



W NUMERZE M.IN.:

Międzynarodowa Konferencja
Państwowych Funduszy Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych

2

Konkursy, konkursy...

21

Mistrzostwa w narciarstwie klasycznym

26

Jeszcze o odpisach rehabilitacyjnych

12

W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:

ZPCh dla bezpieczeństwa pracy
„Polityka państwa wobec
dzieci niepełnosprawnych”

14

Wystawiennictwo ZPCh
na poznańskich Targach

18

T.A.K. „Wiosna '97” i „Domexpo '97”



Wywiad z wiceprezesem
Zarządu PFRON
Michałem Jakonowiczem

Wręczenie „Złotych Serc”
przez Fundację
św. Stanisława Kostki



Międzynarodówka
rehabilitacji
zawodowej

...wewnątrz numeru



fot. „NS”

Międzynarodówka rehabilitacji

Konferencja odbyła się w Konstancinie w terminie 27 lutego do 1 marca br. Organizatorem Konferencji była Międzynarodowa Organizacja Pracy w Genewie i Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, współorganizatorami francuski Fundusz Rehabilitacji AGEFIPH i Federalne Ministerstwo Pracy z Niemiec. 70. przedstawicielom z 21. państw udzieliło gościny Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Inwalidów.

Pierwszego dnia obrad Konferencji na sali zasiedli nie tylko przedstawiciele Funduszy, ale również organizacje osób niepełnosprawnych i reprezentanci pracodawców. W Prezydium zasiedli **Heribert Scharrenbroich** asystent dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, ds. działalności MOP w Europie, **Gerard Bolée** – prezes AGEFIPH z Francji, **Wilhelm Hecker** – sekretarz stanu Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych Niemiec.

Wśród gości znaleźli się m.in.: poseł **Bogdan Krysiwicz** przewodniczący sejmowej Komisji Polityki Społecznej, **Janusz Jurek**, który kieruje pracami nad nową ustawą, przedstawiciele ZUS-u, władz Konstancina, z wyższych uczelni i organizacji pozarządowych.

Praca pełni szczególną rolę w rehabilitacji

W imieniu rządu RP głos zabrakł minister pracy i polityki socjalnej **Tadeusz Zieliński**, który stwierdził, że działania na rzecz osób niepełnosprawnych polskiego rządu zostały dostrzeżone i organizacja Konferencji została powierzona właśnie Polsce, która jest członkiem założycielem Międzynarodowej Organizacji Pracy. Ożywienie współpracy z Międzynarodową Organizacją Pracy nastąpiło od 1989 roku. W 1995 roku Polska była gospodarzem piątej Europejskiej Konferencji Regionalnej MOP.

W 1996 roku Polska znalazła się w składzie Rady Administracyjnej MOP. Minister Zieliński szczególnie gorąco i serdecznie przywitał przedstawicieli Francji i Niemiec, ponieważ na wzorcach zaczerpniętych z tych krajów została oparta organizacja PFRON u nas. W dalszej części swego wystąpienia przypomniał, że po 1989 roku w Polsce zaczęto rozwiązywać problemy osób niepełnosprawnych bardziej

kompleksowo. Uchwalono kilka ustaw dotyczących osób niepełnosprawnych, zapewniających im prawo do równych szans wobec pozostałych obywateli, a także do równego udziału we wszystkich dziedzinach życia. Najistotniejszym problemem związanym z procesem integracji osób niepełnosprawnych jest zapewnienie im samodzielności, a praca tych osób pełni szczególną rolę w rehabilitacji, pozwala na samorealizację oraz integrację ze społeczeństwem. Przekształcenia gospodarcze pociągające za sobą wzrost bezrobocia na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych szczególnie dotkliwie dotknęły osoby niepełnosprawne, dlatego też uchwalenie ustawy o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w 1991 ograniczyło pauperyzację i alienację społeczną tych osób, powstał PFRON, środki pozabudżetowe gromadzone przez ten Fundusz stworzyły możliwość powstania zakładów pracy chronionej. Przy ministrze pracy został umocowany Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych, powstały WOZiRON-y. Potrzeby 10 proc. społeczeństwa, bo na tyle szacuje się liczbę osób niepełnosprawnych, są ogromne, lecz te wszystkie działania pozwolą zapewne na szybkie ratyfikowanie Konwencji nr 159 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącej tego zagadnienia. Rząd przedłożył projekt zmiany ustawy, która zmierza do stworzenia systemu rehabilitacji i zatrudnienia osób niepełnosprawnych i poszerza ją o zakres rehabilitacji społecznej. Minister Zieliński przypomniał słowa Peryklesa, które wygłosił on na cześć poległych w wojnie peloponeskiej: „Ten kto nie docenia spraw ludzi słabych, ściągą na siebie powszechną nieszawę”. Na zakończenie wyraził nadzieję, że obecna Konferencja będzie początkiem dalszej współpracy nad zagadnieniami dotyczącymi osób niepełnosprawnych. Stwierdził, że chętnie skorzystamy z doświadczeń innych krajów, bo choć każdy z systemów ma swoje odrębności, to problemy środowiska są wszędzie podobne.

Problematyka szczególnie bliska

Gościem Konferencji była żona Prezydenta RP **Jolanta Kwaśniewska**, która przeczytała list swego małżonka skierowany do Prezydium Konferencji. Stwierdza się w nim m.in. że: „Polska ma szansę budowania porozumienia między Wschodem i Zachodem Europy”. Pani Kwaśniewska dodała, że problematyka osób niepełnosprawnych jest jej szczególnie

bliska, że odbyła dziesiątki, a może setki spotkań z osobami niepełnosprawnymi, z przedstawicielami stowarzyszeń, fundacji, dziesiątki spotkań z ministrami, panem premierem Cimoszewiczem, panem premierem Kołodką, aby dyskutować o środkach kierowanych na rzecz osób niepełnosprawnych. Pani Prezydentowa wie o ogromnych potrzebach tego środowiska i dlatego chciałaby życzyć wszystkim delegatom, aby



Minister Tadeusz Zieliński



zawodowej

w Polsce czuli się jak we własnym domu i aby obrady przyniosły temu środowisku jak najwięcej owoców.

Odejście od systemu hermetycznego, nakreślenie celów

Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych **Adam Gwara** wygłosił referat pt. „Legislacja, ustawodawstwo dla osób niepełnosprawnych i ich podłoże historyczne”, w którym przedstawił zarys historyczny polskiego systemu rehabilitacji zawodowej, kładąc szczególny nacisk na charakterystyczny dla Polski ruch spółdzielczy: „Należy jednak stwierdzić, że w praktyce pracodawcy starali się zatrudniać osoby o jak największej wydajności, unikając zatrudniania osób dotkniętych poważną niepełnosprawnością. Powodowało to izolację osób ciężiej poszkodowanych i zgrupowanie środowiska inwalidów wokół spółdzielczości. Spółdzielnie inwalidów stanowiły od początku jedną z charakterystycznych cech tworzącego się polskiego modelu rehabilitacji. Łączyły cele gospodarcze z celami rehabilitacyjnymi, proponując pracę inwalidom z różnymi schorzeniami i stopniem niepełnosprawności, w różnych formach organizując pracę nakładczą. Oprócz pracy zapewniały zatrudnianym osobom niepełnosprawnym usługi lecznicze, rehabilitacyjne, socjalne, kulturalne itp.”

A powiedział to ponieważ: „Przytaczam Państwu w znacznej mierze historyczne już informacje. Obrazują one jak bardzo hermetyczny był to system. Z czasem jego pozorna samowystarczalność doprowadziła do znacznej izolacji środowiska osób niepełnosprawnych od reszty społeczeństwa. Osoby niepełnosprawne starały się rozwiązywać swoje problemy w kręgu spółdzielczości, a my wszyscy przestaliśmy zauważać, że wokół nas są ludzie o ograniczonych możliwościach”.

Następnie minister Gwara przypomniał ważne przemiany dotyczące osób niepełnosprawnych, następujące w okresie kryzysu gospodarczego i zmian ustrojowych, przełomu mijającej dekady. Po omówieniu skutków, jakie te przemiany przyniosły, nakreślił cele, które „...chcielibyśmy osiągnąć reformując systemy prawne:

- usamodzielnienie osób niepełnosprawnych oraz wspieranie ich suwerenności,
- regulowanie ustawowe spraw ważnych, a niezbędnych dla osób niepełnosprawnych,
- szersze włączenie osób z różnymi niepełnosprawnościami w życie zbiorowe, poprzez stwarzanie



Jolanta Kwaśniewska



Minister Adam Gwara



Prezes Roman Sroczyński w Prezydium Konferencji



warunków prawnych umożliwiających tym osobom w większym stopniu niż dotychczas korzystanie ze swych zdolności, umiejętności, doświadczenia,

- usunięcie chaosu terminologicznego w aktach prawnych pochodzących z różnych lat,
- uczynienie prawa dotyczącego osób niepełnosprawnych bardziej spójnym i stabilnym,
- odejście od nadmiernego różnicowania uprawnień dla osób z określoną niepełnosprawnością.

Prawo powinno rozwiązywać problemy osób niepełnosprawnych w taki sposób, aby jednocześnie mogło przyczyniać się do usuwania uprzedzeń i nietolerancji oraz innych negatywnych postaw wobec tych osób. Zmierzając należy do wykształcenia postawy życzliwości, przychylności i pomocy dla osób niepełnosprawnych oraz tych osób między sobą.”

W tym krótkim omówieniu wystąpienia Adama Gwary nie przedstawiliśmy wszystkich zawartych w nim szczegółów, gdyż są one doskonale znane zainteresowanym w Polsce, a ich prezentacja skierowana była głównie do obcokrajowców.

Od razu po oficjalnym otwarciu Konferencji i powitalnych przemówieniach przystąpiono do roboczych obrad, które poprowadził prezes Towarzystwa do Walki z Kalectwem – **dr Piotr Janaszek**. Składając podziękowania dla PFRON za zorganizowanie tej Konferencji, zauważył też, że miejsce, jakim jest Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Inwalidów w Konstancinie, nie jest przypadkowe, bowiem w tym ośrodku PFRON ulokował spore dotacje, aby umożliwić niepełnosprawnej młodzieży kształcenie.

Polska delegacja liczyła 12 osób, głównie przedstawicieli PFRON, ale liczne grono reprezentowało także pracodawców z ZPCh i nie tylko, związki zawodowe i organizacje pozarządowe zainteresowane dotyczącymi ich regulacjami prawnymi.

Informacje o działalności Funduszu w Polsce przedstawił prezes Zarządu PFRON **Roman Sroczyński**, który na tę okoliczność wypisał się na własne życzenie ze szpitala. Chociaż informację tę wygłosił jako drugi – omówiliśmy ją w tym miejscu, dla jasności obrazu i przedstawienia stanowiska Polski niejako w całości. Oto kilka znaczących faktów zaprezentowanych przez prezesa.

Widocznie korzyści z wprowadzenia rozwiązań systemowych

„Środki Funduszu pozwoliły w szczególności na:

Międzynarodówka rehabilitacji

– Utworzenie przez pracodawców około 71,6 tys. nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych i dofinansowanie wynagrodzeń oraz składek na ubezpieczenia społeczne dla tych osób, zarówno na otwartym rynku pracy, jak i w zakładach pracy chronionej, wydatki na ten cel wyniosły 456 mln dolarów (1.024,5 mln zł).

– Przeszkolenie i przekwalifikowanie 11,3 tys. osób niepełnosprawnych kosztem dwóch milionów dolarów (4091,0 tys. zł).

– Sfinansowanie organizacji i działalności 250 WTZ dla osób niepełnosprawnych całkowicie niezdolnych do pracy, znalazło w nich miejsce około 7 tys. osób niepełnosprawnych. Na ten cel Fundusz wydatkował 49,5 mln dolarów (122,4 mln zł). Kolejnych 12 warsztatów dla ponad 350. osób jest w trakcie organizacji.

– Likwidację barier architektonicznych w części obiektów użyteczności publicznej i w mieszkaniach osób niepełnosprawnych. Na ten cel Fundusz mógł przeznaczyć 108,2 mln dolarów, choć potrzeby w tym zakresie są nadal ogromne.

Zakładom pracy chronionej Fundusz dofinansował między innymi:

– Wynagrodzenie dla ponad 14 tys. zatrudnionych osób upośledzonych umysłowo i chorych psychicznie, na kwotę 58 mln dolarów. Wysokość dofinansowania miesięcznie dla jednej osoby stanowiła 75 proc. najniższego wynagrodzenia w kraju oraz składki na ubezpieczenie społeczne od tej kwoty. Dla przykładu w grudniu 1996 roku dofinansowanie z tego tytułu wynosiło do jednego etatu 102 dolary (291,37 zł).

– 50 proc. oprocentowania kredytów bankowych – kwota dofinansowania około 49 mln dolarów.

– 89 zakładów otrzymało 16 mln dolarów z przeznaczeniem na utrzymanie miejsc pracy zagrożonych ich likwidacją.

– Tylko w ostatnich trzech latach modernizację bazy leczniczej i wypoczynkowej, wyposażenie w sprzęt rehabilitacyjny i medyczny dofinansowano kwotą 11 mln dolarów.

– Z nadwyżki podatku VAT przekazanego do Funduszu w 1996 r. przez zakłady pracy chronionej, udzielono tym zakładom subwencji w wysokości 40,4 mln dolarów, z przeznaczeniem na dofinansowanie sprzedaży produkcji i usług sezonowych, zrekompensowanie niższej wydajności pracy związanej z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych, częściową refundacją poniesionych nakładów inwestycyjnych, dofinansowanie zapewniające płynność finansową, spłatę zaciągniętych kredy-

tów bankowych oraz pożyczek otrzymanych z środków Funduszu.(...)

W celu poprawy jakości świadczonych usług i rozszerzenia działalności, zwłaszcza rehabilitacyjnej, Fundusz w ostatnich trzech latach dofinansował jednostki służby zdrowia kwotą 50 mln dolarów z czego: – ponad 25 mln dolarów na modernizację i rozbudowę placówek leczniczych i rehabilitacyjnych oraz wyposażenie ich w sprzęt rehabilitacyjny i aparaturę medyczną, – około 25 mln dolarów na poprawę zaopatrzenia osób niepełnosprawnych w przedmioty ortopedyczne, sprzęt rehabilitacyjny i pomoce medyczne.

Poza administracją centralną i terenową, prowadzącymi w szerokim zakresie działania na rzecz osób niepełnosprawnych (opieka medyczna, edukacja) i poza tym funduszem celowym, w Polsce działa wiele organizacji pozarządowych, stanowiących pomost pomiędzy tymi osobami a instytucjami. Jest to grupa około 4,5 tys. stowarzyszeń, związków, zrzeszeń, fundacji, których działalność ukierunkowana jest na pomoc określonej grupie osób niepełnosprawnych, jak np. Polski Związek Niewidomych, Polski Związek Głuchych, Polskie Stowarzy-

szenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Towarzystwo Walki z Kalectwem itp. Wiele z tych organizacji ma kilkudziesięcioletnie tradycje, aktywnie działa w ruchu międzynarodowym. W większości organizacje te nie posiadają dostatecznych środków własnych na działalność, a środki pozyskiwane z urzędów administracji centralnej i terenowej często nie są wystarczające. Stąd też w miarę możliwości wspomaga je Fundusz. W latach 1994-96



Gerard Bolée (Francja)



Bożidar Ivkov (Bułgaria)

Fundusz dofinansował organizacje pozarządowe kwotą ok. 36 mln dolarów. (...)

Począwszy od 1993 roku Fundusz dofinansowuje koszty uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjno-wypoczynkowych. Ta forma rehabilitacji cieszy się ogromnym zainteresowaniem osób niepełnosprawnych, wręcz przekraczającym możliwości Funduszu. Do tej pory Fundusz na ten cel wydatkował 41 mln dolarów, co pozwoliło ponad 330. tysiącom osób niepełnosprawnych i ich opiekunom uczestniczyć w dwutygodniowych turnusach. (...)

Wprowadzony w sierpniu 1995 roku do ustawy z maja 1991 roku zapis o możliwości przeznaczania nadwyżki środków Funduszu na rehabilitację zawodową, społeczną i leczniczą dzieci i młodzieży, pozwolił na dofinansowanie w 1996 roku tych działań kwotą 6,3 mln dolarów, choć potrzeby w tym zakresie są znacznie większe. (...)

zawodowej



Łącznie w okresie pięciu lat Fundusz sfinansował i przekazał do eksploatacji oraz sfinansował zakup:

- około 700 mikrobusek,
- ponad 600 autobusów niskopodłogowych dla komunikacji miejskiej. Dla przykładu: na programy komunikacyjne w 1995 i 1996 roku Fundusz wydatkował 25,3 mln dolarów.

Fundusz dofinansowuje również zadania resortów, urzędów centralnych zapisane w Narodowym Programie Działania na Rzecz Osób Niepełnosprawnych. Program realizowany jest od ponad trzech lat. Do tej pory na to wspomaganie w realizacji zadań programowych Fundusz wydatkował 15,4 mln dolarów.

Zakładom pracy chronionej udzielono 943. pożyczek, głównie na potrzeby inwestycyjne, na kwotę ponad 170 mln dolarów (331,8 mln zł). Wojewódzkie służby zatrudnienia udzieliły ponad 6 tys. pożyczek dla osób niepełnosprawnych na kwotę 28,7 mln dolarów (63 mln zł), z przeznaczeniem na rozpoczęcie przez te osoby własnej działalności gospodarczej. W ramach programów celowych ogłaszanych i realizowanych przez Fundusz 16,2 tys. osób uzyskało pożyczki na kwotę 65,6 mln dolarów (161,6 mln zł). Były to programy adresowane do konkretnych grup osób, z założeniami na wspieranie aktywności zawodowej i procesu nauczania. Za środki uzyskane z pożyczek osoby te nabywały samochody osobowe, komputery, opłacały studia i naukę języków obcych, dokonywały adaptacji i zamiany mieszkań.

Tak szeroko zaprezentowaliśmy te statystyczne dane, aby uzmysłowić sobie samemu, a mamy tu na myśli całe środowisko osób niepełnosprawnych, to co powiedział Roman Sroczyński w zakończeniu swego wystąpienia: „Systemowe rozwiązania wobec osób niepełnosprawnych zapoczątkowane w roku 1991, których jednym ale bardzo istotnym elementem jest PFRON, przyniosły już konkretne wymierne korzyści. Widać już wyraźnie efekty różnorodnych działań ukierunkowanych na wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Jednak pozostaje wiele do zrobienia, aby Polska mogła stwierdzić, że wykonała treść przesłania, jakie przyniosła dekada osób niepełnosprawnych (...) Nasze dobre i złe doświadczenia z ponad pięcioletnich działań mogą być pomocne dla tych krajów, które są na etapie wdrażania rozwiązań na rzecz osób niepełnosprawnych lub dopiero nad takim systemem pracują. Pomocne mogą być zwłaszcza dla krajów Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej, kształtujących swe wewnętrzne struktury w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych. Natomiast polska strona

spodziewa się, że zaprezentowane podczas Konferencji systemy rozwiązań z krajów o większych doświadczeniach i dłuższej tradycji, będą nam pomocne w doskonaleniu wciąż przecież usprawnianego systemu rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych w Polsce.”

Rozwiązania zagraniczne

Czas zaprezentować kilka informacji o Funduszach działających w innych krajach oraz poglądy ich reprezentantów na rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych.

Wilhelm Hecker, sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Spraw Socjalnych Niemiec.

Poglądy: „...osoby niepełnosprawne nie mogą zostać ze-pchnięte na margines... miarą normalności społeczeństwa jest stosunek do osób niepełnosprawnych...najlepszą formą integracji ze społeczeństwem jest praca zawodowa... należy zmierzać do konsensusu społecznego, ale to pełnosprawni muszą skorygować swoje poglądy...muszą nastąpić zmiany w głowach i sercach...państwo i prawo stwarza ramy systemu rehabilitacji zawodowej, a każdy musi indywidualnie je wypełniać ideą solidarności z niepełnosprawnymi...”

Fakty: W Niemczech obowiązuje system limitowo-kwotowy, którego załazek został stworzony w 1917 roku. Obecny system przewiduje, że każdy pracodawca, czy to publiczny, czy to prywatny zatrudniający powyżej 15. pracowników musi osiągnąć sześcioprocentowy wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych, a jeśli go nie wypełni, zobowiązany jest do wpłaty na Fundusz.

Środki na nim gromadzone mogą służyć jedynie powrotowi niepełnosprawnych do pracy. Mają tylko uzupełniać działania państwa, którego zobowiązania wobec wszystkich obywateli muszą być wykonane w pierwszej kolejności. Realne zatrudnienie osób niepełnosprawnych osiągnęło wskaźnik 4 proc., chociaż prywatni pracodawcy legitymują się wskaźnikiem tylko na poziomie 3,6 proc. (dla porównania Ministerstwo Pracy aż 10 proc!).

Problem zatrudnienia niepełnosprawnych jest tym trudniejszy do rozwiązania, bo aż 63 proc. osób niepełnosprawnych przekroczyło 50 lat, a 25 proc. ponad dwa lata pozostaje bez pracy. Mimo tego, aż 925 tys. osób znalazło pracę przy pomocy obecnego instrumentarium, co przyczyniło się do osiągnięcia wysokiego stopnia zatrudnienia.

„Ponad 1 mln marek zgromadzony przez Fundusz



Yashima Yasuo (Japonia)



... i część grupy polskiej podczas obrad drugiej grupy roboczej

Międzynarodówka rehabilitacji

w 1995 roku wcale nie cieszy, bo to znaczy, ile pracodawców nie zatrudnia niepełnosprawnych” – powiedział min. Hecker.

Gerard Bolée prezes francuskiego Funduszu AGEFIPH.

Poglądy: „Fundusz nie wyręcza państwa, a wzmacnia system rehabilitacji zawodowej.”

Fakty: Stąd też zapewne Ministerstwo Pracy może jedynie zatwierdzać budżet Funduszu proponowany przez Zarząd, w którego skład wchodzi przedstawiciele organizacji związkowych, pracowników i pracodawców oraz stowarzyszeń osób niepełnosprawnych o zasięgu krajowym, a sam prezes jest obecnie przedstawicielem pracodawców. Docelowy wynik zatrudnienia: 6 proc. w zakładzie zatrudniającym minimum 20 pracowników, środki Funduszu przeznaczane są na zatrudnienie na otwartym rynku pracy. Obecnie ogromny nacisk kładzie Fundusz na realizowanie programu szkoleń, 30 proc. środków jest przeznaczanych na ten cel. Program obejmuje także wyższe uczelnie. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba studentów niepełnosprawnych wzrosła z 2.500 do 5.000.

Na systemach limitowo-kwotowych realizowanych przez Fundusze Francji i Niemiec wzorowany jest polski PFRON, dlatego też przyjrzelśmy się bliżej właśnie tym dwóm.

W dalszej części pierwszego dnia obrad Konferencji zabrali głos przedstawiciele: Japonii, Austrii, Belgii, Bułgarii i Rosji. Z wypowiedzi ich wynika dość oczywisty wniosek. Jeśli w krajach rozwiniętych podstawy legislacyjne dotyczące rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych przypadają na lata 60., to w krajach, takich jak Bułgaria czy w krajach byłego ZSRR, dopiero się rozpoczynają. Kraje rozwinięte mają już dawno wdrożone i praktykowane systemy, których celem nadrzędnym jest rehabilitacja zawodowa, pojmowana jako najlepsza droga do pełnej integracji społecznej osób niepełnosprawnych, natomiast kraje rozwijające się stają przed szeregiem problemów trudnych i dramatycznych.

W Bułgarii bezrobocie wśród osób niepełnosprawnych, które mogą pracować, osiągnęło 90 proc. Powstały w 1995 roku Fundusz jest tak niewydolny jak cała gospodarka, dlatego też zakończenie wystąpienia **Bożydara Ivkova** przewodniczącego Bułgarskiego Związku Niepełnosprawnych zabrzmiało szczególnie dramatycznie: „Inwalidzi w Bułgarii mają jeden dylemat: umrzeć bez chleba czy bez leków!”

Po nim wystąpił przedstawiciel Rosji mówiąc o teoretycznym nieistnieniu problemu niepełnosprawności w byłym ZSRR i praktycznym nieistnieniu ustawodawstwa dotyczącego niepełnosprawnych. Chociaż dzisiaj sytuacja jawi się nie najlepiej, bowiem – jak sam stwierdził – państwo nie jest w stanie „rentować” wsparcia i rozwiązywać problemów niepełnosprawnych, a jest ich 8 mln. Zakończył stwierdzeniem, że przyjemnie słuchać, jak z problemem niepełnosprawności radzą sobie na Zachodzie, ale to nie znaczy, że można wzorcowo zachodnie bezpośrednio przenieść do Rosji. Ponadto samo słownictwo ustawodawców rosyjskich może wywołać zdumienie. Otóż w 1995 roku weszła w życie „Ustawa o opiece społecznej nad inwalidami”, a w orzecznictwie obowiązują trzy kryteria: schorzenia, ograniczenia możliwości życiowych i potrzeby opieki socjalnej. Kryteria rozpatrywane są na czterech poziomach: rozwoju fizycznego, psychofizycznej odporności, dojrzałości społecznej i psychicznej odpowiedzialności (sic!).

W drugim dniu Konferencji przedstawiciele delegacji obradowali w grupach roboczych.

Poniżej przedstawiamy bliżej dyskusję, która miała miejsce w drugiej i czwartej grupie.

Polityka rozdziału środków

Druga grupa robocza zajmowała się polityką rozdziału środków gromadzonych przez Fundusze, a użytkowanych na rehabilitację osób niepełnosprawnych. Jej zadaniem było zgłębienie następujących zagadnień oraz odpowiedź na konkret-



Dyskusja w grupach roboczych



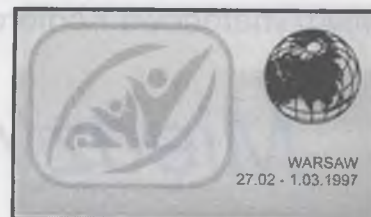
była nader

ne pytania: jakie działania podlegają finansowaniu, jak ubiegać się o finansowanie, kryteria alokacji środków, przyznawanie środków wg uprawnień lub wg kolejności zgłoszeń, sposób dokonywania płatności, porównanie koncepcji systemu scentralizowanego i zdecentralizowanego, jak dzielić środki pomiędzy osoby niepełnosprawne, pracodawców oraz instytucje/służby, jak zapewnić przejrzystość i możliwość wglądu publicznego.

W zgromadzeniu tym występowali reprezentanci dziewięciu krajów oraz czterech krajów na prawach obserwatorów.

Wśród najbardziej aktywnych uczestników dyskusji znaleźli się:

zawodowej



- Gerard Bolée – prezes AGEFIPH (Francja)
- Marc Lelièvre – Główne Biuro Zatrudnienia (Min. Pracy i Spraw Socjalnych) z Francji
- Hans Günter Ritz – dyrektor Departamentu Integracji Osób Niepełnosprawnych, Zapobiegania i Rehabilitacji w Ministerstwie Pracy i Spraw Społecznych (Niemcy)
- Virginia Hoel – Ministerstwo Spraw Socjalnych i Zatrudnienia (Holandia)
- Walter Luyckx – dyrektor Flamandzkiego Funduszu Integracji Socjalnej Osób Niepełnosprawnych (Belgia)
- Liliana Pindor – z-ca dyrektora Biura Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych (Polska)



i kuluarach



ożywiona

- Yashima Yasuo – dyrektor Japońskiego Związku ds. Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych
- Bożydar S. Ivkov – przewodniczący Bułgarskiego Związku Osób Niepełnosprawnych
- Igor Czumaczenko – przewodniczący Wydziału Opieki Socjalnej w Federacji Związków Zawodowych Ukrainy
- Zhilin Zhang – Wydział Zabezpieczenia Socjalnego w Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych.

Na początku sposób i kierunki finansowania działań przez Francuski Fundusz Rehabilitacji AGEFIPH zaprezentowali jego prezes i przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych. Ponieważ zagadnienia te przedstawiliśmy szerzej

w innym miejscu, nie będziemy ich tutaj rozwijać.

Niemcy: Przedstawiono strukturę i działanie Regionalnych Funduszy Wspólnoty Pracy. Takich organizacji na terenie Niemiec jest 24. 50 proc. środków na swoje działanie uzyskują one od pracodawców, 45 proc. od centrali. Ich podstawowe zadanie to ochrona osób niepełnosprawnych przed bezrobociem, zajmują się popieraniem chronionego rynku pracy.

Holandia: Fundusz udziela subsydiów bezpośrednio osobom niepełnosprawnym, finansuje szkolenia, udziela subsydiów dla pracodawców. Zarządzany jest przez zarządy branżowe, w których każda branża ma swoich przedstawicieli, są to zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Polska: Celem działania Funduszu jest rehabilitacja zawodowa, również społeczna i medyczna. Jest on mocno scentralizowany, aczkolwiek 40 proc. jego środków jest w dyspozycji WOZIRON. Jego beneficjentami są osoby niepełnosprawne, które mają orzeczenia KIZ.

Japonia: Fundusz jest bardzo zasobny, podstawowy wpływ na kierunki wydatkowania jego środków ma Ministerstwo Pracy.

Przedstawiciele Białorusi, Bułgarii i Ukrainy zgodnie przyznali, że praktycznie nie posiadają w tej materii żadnych doświadczeń, w ich krajach nie funkcjonują takie Fundusze, przyjechali po to, żeby się uczyć i pytać.

Francja: Polityka i kierunki wydatkowania środków z AGEFIPH podlegają głosowaniu, co pozwala ustalać budżet roczny. Odbywa się stałe przemieszczanie środków, w pełnej korelacji z polityką rządową. Z biegiem czasu polega to na podpisywaniu umów na prace zlecone przez państwo, które są finansowane z budżetu.

Niemcy: Ustawa i Fundusz są znacznie starsze niż we Francji, nie są nastawione na realizację określonych programów. Plan pracy zatwierdza Rada przy ministrze pracy. W landach sytuacja jest bardzo różna: głównie działają tam komisje złożone z przedstawicieli organizacji pozarządowych, związków zawodowych i pracodawców, które mają własne programy i częściowo finanse.

Polska: Kierunki wydatkowania środków określa Rada Nadzorcza w oparciu o sugestie ministra pracy. Tak ukształtowany plan jest częścią budżetu państwa, jest przedmiotem zatwierdzenia i dyskusji na forum Komisji Polityki Społecznej w Sejmie. Skierowany jest głównie na rehabilitację zawodową oraz na programy celowe (np. zakupy samochodów).

Ukraina: Z rozwojem demokracji od 1991 roku, od uzyskania niepodległości przez Ukrainę, problemom osób niepełnosprawnych poświęcono znacznie więcej uwagi. W kraju tym jest wiele organizacji pozarządowych: ofiary Czarnobyla, weterani II wojny światowej i wiele innych. Przy Radzie Ministrów powstała społeczno-państwowa Rada, której przewodniczy wicepremier, określa ona kierunki działań. Liczbę osób niepełnosprawnych Ukrainy szacuje się na 2,2 mln. Programy na rzecz osób niepełnosprawnych są w stu procentach gwarantowane przez państwo, czyli jest to odwrotna sytuacja niż na Zachodzie.

„My staramy się zejść w dół, słuchamy inicjatyw oddolnych, wy idziecie w górę, by zwiększyć udział państwa w finansowaniu tych zagadnień. Aktualnie koordynujemy tę działalność, tworzymy bazę danych i bazę prawną” – powiedział Igor Czumaczenko.

Międzynarodówka rehabilitacji

Belgia: Przedstawiciel tego kraju mówił wyłącznie o działaniach Wspólnoty Flamandzkiej. Fundusz ten jest głównie subsydiowany przez rząd flamandzki, on też określa budżet i program. W Radzie Funduszu zasiadają przedstawiciele wielu branż, instytucji, organizacji osób niepełnosprawnych. Program jest szczegółowo precyzowany po otrzymaniu środków z budżetu.

Japonia: Fundusz należy do stowarzyszenia pracodawców, jednak ogromny wpływ na kierunki jego działania i wydatkowania środków mają Ministerstwo Pracy i Ministerstwo

na każdym stanowisku, to musi być uniwersalne miejsce pracy.

Polska: Pomoc Funduszu ukierunkowana jest bardziej na pracodawców, są to również uniwersalne miejsca pracy.

Japonia: Nasza filozofia zasadza się na tym, by osoby niepełnosprawne mogły znaleźć zatrudnienie na otwartym rynku pracy, nie tylko w specyficznych wydzielonych zakładach.

Belgia: Nie tworzymy stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych, pokrywamy jednak koszty oprzyrządowania takich stanowisk.

Na pytanie reprezentanta Polski, czy z francuskiego Funduszu Rehabilitacji mogą korzystać ich zakłady pracy chronionej Gerard Bolée powiedział: „Nie. Nie działamy w instytucjach, nie tworzymy stanowisk pracy dla środowiska chronionego, ono jest całkowicie finansowane z budżetu. Bardzo natomiast staramy się, by środowisko to generowało i inspirowało przejście do środowiska otwartego. Ruchy te są jednak niewielkie, nie jest to dla nas satysfakcjonujące”.

Struktury i status prawny Funduszy

W czwartej grupie roboczej zaprezentowano zarządzanie i administrowanie Funduszami. Przedstawiono ich strukturę i status prawny, systemy alternatywne, w ramach których powoływano do tego celu organizacjom powierza się administrowanie wpłat, organizacje finansujące nie oparte na systemie kwotowym, struktury scentralizowane i zdecentralizowane, kontrolę sprawowaną przez rząd oraz główny urząd kontroli finansowej, nadmierne koszty, problemy kadrowe.

Nie mogliśmy obserwować całego przebiegu prac w tej grupie, dlatego przedstawiamy tylko fragmenty dyskusji.

Zbigniew Kowalczyk, prezes Polskiego Związku Pracodawców Służb Medycznych stwierdził, iż w Polsce PFRON tworzony jest wyłącznie z wpłat pracodawców, a jednak nie mają oni żadnego wpływu na kierunki jego wydatkowania. Nadto budżet jest zwolniony z tych wpłat, tym samym z obowiązku zatrudniania osób niepełnosprawnych. Chciałby dowiedzieć się, czy i jaki wpływ mają na to pracodawcy w innych krajach.

Paul Maquet (AGEFIPH) zaproponował system francuski. Rada Administracyjna, która kieruje Funduszem, składa się z trzech ciał: grupy pracodawców, pracowników, przedstawicieli organizacji pozarządowych, nadto zasiadają w niej dwie osoby, autorytety w swej specjalności, wyznaczane przez państwo, ale nie reprezentujące tego państwa, tylko siebie.

Struktura zatrudnienia składa się tam z dwóch kategorii: praca chroniona, który to sektor obejmuje osoby ciężko poszkodowane oraz osoby z upośledzeniem umysłowym, zarządzanie tym sektorem powierzono organizacjom pozarządowym. Jest on w całości finansowany przez budżet, nie leży w gestii zainteresowania AGEFIPH. Ten zajmuje się wyłącznie rynkiem otwartym, finansując m.in. kształcenie zawodowe, adaptację, przystosowanie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, przyznaje premie dla pracowników i pracodawców, częściowo finansuje badania naukowe i innowacyjne, przeciwdziała bezrobociu wśród osób niepełnosprawnych.

Zatrudnienie w sektorze chronionym wynosi łącznie około 100.000 osób.

Ustawa o rehabilitacji i francuski Fundusz powstały w 1987 roku. Stworzyła ona możliwości pracy osobom niepełnosprawnym zakładając, że 6 proc. powinno być



Konferencji towarzyszyła wystawa sprzętu rehabilitacyjnego i innych wyrobów produkowanych przez krajowe ZPCh



Na konferencji prasowej na pytania dziennikarzy odpowiadała grupa wybitnych specjalistów. Pierwszy z prawej – Bob Ransom (MOP)

Finansów. Określają one sposób tworzenia i gospodarowania środkami. Zarząd pełni tylko funkcję administracyjną. Dystrybucja i gromadzenie środków są bardzo scentralizowane, odbywają się one w oparciu o system kwotowy.

Chiny: W kraju tym wykonano wielką pracę na rzecz osób niepełnosprawnych, jednak ich przedstawiciel przyznał, że nie jest ona wystarczająca, jego organizacja nie w pełni ogarnia tę problematykę. Do Sekretariatu Konferencji złożył swój referat.

Francja: Nie tworzy się tam specjalnych, specyficznych stanowisk dla osób niepełnosprawnych, lecz zabiega o to, by każda osoba mogła pracować na tym stanowisku i by każdy inwalida mógł być zatrudniony wszędzie.

Niemcy: Chodzi o to, by integrować osoby niepełnosprawne

zawodowej



zatrudnionych na otwartym rynku pracy, natomiast do obowiązkowych wpłat na Fundusz zobligowane są zakłady zatrudniające powyżej 20 osób.

System świadczeń dla osób niepełnosprawnych jest bardzo rozbudowany, jest on częścią ubezpieczeń społecznych. W związku z tym część inwalidów w ogóle nie chce pracować, bo i tak pobierają świadczenia.

Fundusz jest całkowicie niezależny od rządu, natomiast jego oryginalność polega na kolegialności w zarządzaniu środkami.

Przedstawicielka Bułgarii **Tinka Trojeva**: „Nasza ustawa o rehabilitacji i socjalnej integracji osób niepełnosprawnych oraz Fundusz powstały w grudniu 1995 roku. Jego Rada Nadzorcza składa się z 15. członków. Są to przedstawiciele rządu, ministerstw oraz organizacji niepełnosprawnych i organizacji dla niepełnosprawnych. Patrząc na model polski widzę u nas błąd, ponieważ nie mamy przedstawiciela związków zawodowych.

Na wpływy Funduszu składają się: 0,1 proc. produktu narodowego brutto, wpływy z państwowych i prywatnych organizacji ubezpieczeniowych, pieniądze ze specjalnych loterii, grzywnien, organizacji charytatywnych (organizujących np. bale).

Nie jest tajemnicą, że kraj nasz przechodzi największy w swej historii kryzys gospodarczy. Nie mieliśmy możliwości przyjrzenia się temu co zrobiliśmy. Jest natomiast dużo dobrej woli ze strony rządu, pracodawców, związków zawodowych i wszystkich w tym uczestniczących. Oczekuję od obecnych kolegów wskazówek, jak należy ten system ulepszać”.

Sytuację w Belgii przedstawiła **Mireille Dopchie**. Reprezentowała ona Walońską Agencję dla Integracji z Osobami Niepełnosprawnymi.

W Belgii nie funkcjonuje system kwotowy. Zatrudnienie obligatoryjne osób niepełnosprawnych ma miejsce tylko w sektorze państwowym. Nie ma systemu grzywnien czy kar, bo sektor ten zatrudnia i tak więcej osób niż przewiduje to ustawa, jest to jednak określenie ilościowe, nie procentowe.

Na samym początku był to jeden Fundusz Krajowy, tworzony z ubezpieczeń społecznych i wielu innych (m.in. OC i od ognia). Wobec zmiany struktury politycznej i administracyjnej Belgii w 1991 roku, stała się ona państwem federacyjnym, w skład którego wchodziły trzy wspólnoty. Centrala gromadzi środki i dokonuje redystrybucji na te trzy rządy. Wobec tak daleko posuniętej regionalizacji nie bardzo można określić, jaka ich część pochodzi z ubezpieczeń.

Środki z Walońskiej Agencji są przekazywane bezpośrednio pracodawcy, który zatrudnia osobę niepełnosprawną, jest to tzw. premia adaptacyjna. Służy ona temu, by inwalida, który dopiero musi się zaadaptować na nowym stanowisku pracy, mógł zarobić tyle samo, co jego pełnosprawny kolega. Dofinansowanie realizuje się na przestrzeni trzech lat i jego kwota z roku na rok maleje. Jest to tzw. pierwszy system.

Inny sposób zasadza się na założeniu, że są osoby, które nigdy nie będą w stanie dojść do wydajności osiągananej przez osobę pełnosprawną. Przy pomocy indywidualnego współczynnika wyrażonego w procentach utraty możliwości wykonywania pracy, oblicza się ten ubytek i pracodawcy dopłaca różnicę. W efekcie niepełnosprawny zawsze otrzymuje wynagrodzenie jak inni pracownicy na tym samym stanowisku. Pracodawca otrzymuje zaś refundację kosztów, jakie ponosi na zatrudnienie osoby niepełnosprawnej i jej zmniejszoną wydajność.

Agencja ponosi też koszty wielu innych przedsięwzięć, m.in. dowozu osób niepełnosprawnych do pracy.

Przedstawiciele węgierskiego Ministerstwa Pracy przedstawili strukturę funkcjonującego w tym kraju Funduszu Rynku Pracy. Składa się on z siedmiu „podfunduszy”, z których jeden to Fundusz Rehabilitacyjny. Jest on zarządzany w sposób centralny, natomiast jego wykorzystanie odbywa się na poziomie powiatów, poprzez Urzędy Pracy. W ich gestii leży również kwestia zatrudniania osób niepełnosprawnych, tzn. tworzenie nowych i utrzymanie istniejących miejsc pracy, to też główne zadania tego Funduszu. Nie zajmuje się on jeszcze rehabilitacją, to jest w gestii Ministerstwa Zdrowia, będzie to czynił od przyszłego roku.

Obowiązkowy poziom zatrudnienia osób niepełnosprawnych we wszystkich przedsiębiorstwach o zatrudnieniu powyżej 20. pracowników wynosi na terenie całego kraju 5 proc.

Nadzór nad Funduszem pełni trójstronna Rada, która składa się z przedstawicieli pracodawców, związków zawodowych i rządu.

Wpływy węgierskiego Funduszu pochodzą z wpłat pracodawców, którzy za każdego nie zatrudnionego niepełnosprawnego wpłacają równowartość 50 dol. USA.

W obradach tej grupy roboczej ze strony polskiej uczestniczyli: **Michał Jakonowicz** (wiceprezes Zarządu PFRON), **Regina Krawczyk** (NSZZ „Solidarność”) i **Jan Lach** (Biuro Pełnomocnika).

Plusy i minusy systemu polskiego

Zagadnienie to w sposób zwarty i kompetentny zreferował dyrektor ds. finansowych PFRON **Mirosław Tomczak**.

Obowiązek wpłat na polski Fundusz realizowany jest od pięciu lat. Zastosowany system kwotowy jest prosty i przejrzysty. Aktualnie zobowiązanych do wpłat jest około 14 tysięcy podmiotów gospodarczych.

Zaletą systemu jest wybór, którego może dokonać pracodawca – albo zatrudnia osoby niepełnosprawne, albo wnosi opłaty na PFRON. Stymuluje to kierunki integracji osób niepełnosprawnych.

Wady systemu: przymus administracyjny i brak rozróżnienia specyfiki branż, wobec czego np. górnictwo czy budownictwo mają takie same obowiązki kwotowe.



Przy przedstawianiu wniosków obrady sala konferencyjna była wypełniona. Na pierwszym planie reprezentant Białorusi – **Mikołaj Kolbasko**

Międzynarodówka rehabilitacji zawodowej

W proponowanej nowej ustawie zmniejszono ilość zatrudnionych, która obliuguje do zatrudniania niepełnosprawnych lub wpłat na Fundusz do 25.

Podstawowy problem to system kontroli wpłat. Wynika on głównie z tego, że ustawa weszła w życie „z marszu”, bez *vacatio legis*.

Nowość zastosowana jedynie w Polsce – system ulg dla firm, które zakupują towary i usługi od ZPCh, tym samym jest to dodatkowe wsparcie dla chronionego rynku pracy.

Inne zagadnienia i wnioski

Pozostałe grupy poruszyły następujące zagadnienia:

Grupa pierwsza: Pobieranie wpłat od pracodawców: kryteria ustalania wysokości wpłat i obliczania należności od pracodawców; systemy inspekcji, informacji i kontroli; procedury egzekwowania, polityka inwestowania środków; problemy kontroli finansowej; kryteria zwolnień wpłat na Fundusz.

Grupa trzecia: Zagadnienia uprawnień i definicji: kogo zaliczyć do systemu kwotowego; kto prowadzi klasyfikację, rejestrację i orzecznictwo niepełnosprawności dla celów systemu kwotowego: kwestie definicji, system wielokrotnego zaliczania osób ze względu na stopień niesprawności.

Grupa piąta: Ocena, informacja, statystyka, jak mierzyć skuteczność finansowych działań; jakie są kryteria sukcesu; coroczne publikowanie danych statystycznych jest istotne; przez kogo i w jaki sposób są one gromadzone; współpraca ze służbami zatrudnienia i ogólnymi inspekcji pracy; w jaki sposób należy informować społeczeństwo, a w szczególności pracodawców, służby rehabilitacyjne, klientów niepełnosprawnych o celu i dostępności pomocy finansowej pochodzącej z systemu kwotowego; wykorzystanie mediów, broszur, ulotek.

Wnioski i postulaty wynikające z tych obrad przedstawili przewodniczący grup trzeciego dnia Konferencji. Można je streścić w paru głównych punktach:

1. Nadrzędnym celem działania Funduszy jest polityka pro-zatrudnieniowa, mająca niebagatelny wpływ na pełną społeczną integrację osób niepełnosprawnych.

2. Fundusze odczuwają potrzebę pogłębienia tematycznego o szkolenia, mające na celu zwiększenie skuteczności zarządzania.

3. Wspólnymi elementami systemów limitowo-kwotowych obowiązujących w różnych krajach są:

a) kryterium liczby zatrudnionych pracowników (Niemcy: 15, Francja 20, Polska 50)

b) procentowy wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych

c) wyłączenie z systemów określonych grup zawodowych.

4. Różnicuje Fundusze ocena integracji niepełnosprawnych na otwartym i chronionym rynku pracy.

5. Im wyższy stopień bezrobocia w kraju, tym trudniej przybliżyć społeczeństwu problematykę osób niepełnosprawnych.

6. Fundusze nie mogą być jedynym środkiem pomocy osobom niepełnosprawnym.

7. Zdecentralizowanie zarządzania Funduszami jest powszechnym rozwiązaniem sprzyjającym zbliżeniu ich osobom niepełnosprawnym.

8. Istnieje konieczność corocznych badań statystycznych.

9. Niezbędna jest aktywna polityka informacyjna o problemach osób niepełnosprawnych, przeciwstawiająca się istniejącym uprzedzeniom.

10. Krótko o istniejących modelach Funduszy: pierwszy model zajmuje się tylko otwartym rynkiem pracy, drugi włącza w zakres jego działania również zakłady pracy chronionej, trzeci poszerza swoje zainteresowania o rehabilitację medyczną, transport, mieszkalnictwo i inne.

Fundusze są finansowane z wpłat pracodawców, z wpłat z budżetu państwowego lub/i ubezpieczeniowego.

Obowiązują trzy typowe systemy zatwierdzania programów działania Funduszy: 1. Zatwierdzany przez państwo i ocenę społeczną, 2. Na mocy ustawy, 3. Na mocy rozporządzeń władz w budżet oraz zatwierdzane przez Parlament.

Rozróżniamy trzy typy beneficjentów Funduszy: pracodawców, stowarzyszenia działające na rzecz osób niepełnosprawnych, indywidualnych niepełnosprawnych oraz trzy rodzaje pomocy: subwencję, pomoc kontraktową i kredyty.

11. Problemem na Konferencji stało się określenie definicji osoby niepełnosprawnej. Ustalenie wspólnych kryteriów określenia niepełnosprawności było jednym z postulatów.

Także drugiego dnia obrad odbyło się posiedzenie plenarne, podczas którego rozważano różne kierunki polityki Funduszy, z punktu widzenia pracodawców i pracowników oraz osób niepełnosprawnych. Spośród wielu głosów najważniejszym wydał się pytający: „Dlaczego dzisiaj mówimy o wspieraniu zatrudnienia osób niepełnosprawnych? Dlaczego w Europie Środkowej nie jest to sprawą oczywistą, a sprawą

dokończenie na str. 28



Na zakończeniu Konferencji Piotr Janaszek, prezes TWK podziękował i wręczył symboliczne upominki Bobowi Ransomowi (MOP) i dyrektor Teresie Wyszyńskiej z PFRON

*Czas przesilenia wiosennego
łączy się nierozdzielnie
z niezwykłym czasem
Wielkiej Nocy.
Wiara i nadzieja na ponowne
odrodzenie się przyrody
zostają spełnione.*



*Radosna odnowa staje się
udziałem człowieka.
Wiosna gości w naturze,
w naszych sercach
i umysłach.*

*Serdeczne życzenia
słonecznych,
radosnych
Świąt Wielkanocnych*

*Czytelnikom
„Naszych Spraw”
składa
Redakcja*



SPROSTOWANIE

Serdecznie przepraszam pana Stanisława Specylaka, prezesa SI ELWAT we Wrocławiu, jak również przepraszam naszych Czytelników, że tak niefortunnie przekreśliłem nazwisko Pana Prezesa w Telegramie pt. „ISO 9001 dla ELWATU” zamieszczonym w nr 2/97 „Naszych Spraw”.

Grzegorz Stanisławiak

ZAPROSZONO NAS

- ★ Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach i KIG-R na spotkanie z kierownictwem ZPCh regionu kielecko-tarnobrzесьkiego w Ośrodku „Uroczysko” w Cedzynie k. Kielc, 24 lutego br.
- ★ Zakład Odzieżowy „Summer-cha” z Wodzisławia Śl. do odwiedzenia stoiska firmy w pawilonie 23 B w trakcie T.A.K. WIOSNA '97 w Poznaniu, w dniach 4-7 marca br.
- ★ Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach do odwiedzenia ekspozycji Międzynarodowych Targów BHP, Środków Higieny, Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony P. Poż., w katowickim „Spodku” (Al. Korfantego 35), 5-7 marca br.
- ★ KIG-R i „Wielspin” na najbliższe edycje Targów w Poznaniu, tzn. T.A.K. WIOSNA '97 (4-7.03.br.), DOMEXPO '97 (18-21.03.br.), SALMED '97 (18-21.03.br.) i MEBLE '97 (19-23.05.br.).
- ★ Fundacja Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych z Torunia do Zakopanego, na zimowy obóz wspinaczkowy niepełnosprawnych w Tatrach, w terminie 7-16 marca br.
- ★ Zarząd Główny PTWK i Fundacja „Mielnica” na III Ogólnopolskie Sympozjum „Promocja polskiej rehabilitacji” w Poznaniu (impreza towarzysząca Targom SALMED), 19 marca br.
- ★ Galeria „Promyk” gdańskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym na otwarcie wystawy PEJZAŻE w Gdańsku, ul. Świętojańska 68/69, 20 marca br.
- ★ Zarząd Spółdzielni „Domena” w Bielsku-Białej na Zebranie Przedstawicieli, 21 marca br. w hotelu „Meta” w Szczyrku.
- ★ Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki na uroczyste wręczenie nominacji i wyróżnień ZŁOTE SERCA, w Filharmonii Śląskiej w Katowicach, 22 marca br.

Ulgi rehabilitacyjne raz jeszcze

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi rodzaju i wysokości odliczeń za 1996 r. jeszcze raz przypominamy, że warunkiem odliczenia jest posiadanie przez osobę, której dotyczy wydatek, aktualnego orzeczenia o niepełnosprawności wydanego przez właściwy organ (orzeczenie Komisji ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia), a w odniesieniu do dzieci do lat 16. orzeczenia o niepełnosprawności wydanego przez lekarza specjalistę lub właściwą przychodnię specjalistyczną publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Odliczeniu od przychodu podlegają wydatki na cele rehabilitacyjne, jeżeli nie były finansowane ze środków ZFRON lub z PFRON albo nie zostały zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie. Jeśli wydatki zostały w części sfinansowane z tych funduszy, odlicza się różnicę między wydatkami poniesionymi a kwotą sfinansowaną.

§ 8 Rozporządzenia Min. Finansów z dnia 24.03.1995 r. wyraźnie określa, że **za wydatki poniesione na cele rehabilitacyjne** przez podatnika będącego osobą niepełnosprawną lub podatnika, na którego utrzymaniu są osoby niepełnosprawne **uważa się wydatki na:**

1. Adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności.
2. Przystosowanie pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności.
3. Zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności. Duże emocje budzi interpretacja pkt. 3. Naczelny Sąd Administracyjny w orzeczeniu z dnia 27.10.1995 r. (sygn. akt SA/Rz 761/94) stwierdził: „Z odliczeń od dochodu na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 8 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych mogą skorzystać podatnicy, którzy zakupili sprzęt cechujący się indywidualnym przeznaczeniem i niezbędnością w rehabilitacji oraz ułatwiający wykonywanie czynności życiowych w związku z niepełnosprawnością. Warunków tych nie spełnia sprzęt gospodarstwa domowego.”

Wydatki na osoby niepełnosprawne będące na utrzymaniu podatnika można (§ 8, pkt 5. powyższego Rozporządzenia) odpisać, jeżeli dochód tych osób niepełnosprawnych nie przekroczył w 1996 r. kwoty 3.660 zł (dot. pkt. 1-3).

4. Zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności.
5. Odpłatność za pobyt na turnusie rehabilitacyjno-usprawniającym.
6. Odpłatność za pobyt na leczeniu sanatoryjnym, za pobyt w placówkach leczniczo-sanatoryjnych, rehabilitacyjno-szkoleniowych i leczniczo-opiekuńczych oraz odpłatności za zabiegi rehabilitacyjno-usprawniające.

7. Opiekę pielęgniarską w domu nad osobą niepełnosprawną w okresie przewlekłej choroby uniemożliwiającej poruszanie się oraz usługi opiekuńcze świadczone dla osób niepełnosprawnych zaliczonych do I grupy inwalidztwa.
8. Opłacenie tłumacza języka migowego.
9. Kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych.
10. Osoba niepełnosprawna może odpisać swoje wydatki na leki w wysokości wydatków faktycznie poniesionych, jeżeli przekraczają one miesięcznie kwotę 61,00 zł.
11. Wydatki do 915 zł poniesione na używanie samochodu osobowego będącego własnością osoby niepełnosprawnej z I lub II grupą inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu inwalidę I lub II grupy, związane z niezbędnymi zabiegami leczniczo-rehabilitacyjnymi, wymagającymi koniecznego przewozu.

Ulga ta obowiązuje od 1.01.1996 r.

Wydatki te nie muszą być udokumentowane (dot. pkt. 11),

12. Również na **odpłatny**, konieczny przewóz i przejazdy środkami transportu publicznego, np. do i na turnus rehabilitacyjny, do i podczas pobytu w sanatorium, koloniach, obozach.

13. Można odliczyć wydatki do wysokości 915 zł, poniesione na:

- a) opłacenie przewodników osób niewidomych I lub II grupy oraz osób z dysfunkcją narządu ruchu zaliczonych do I grupy,
- b) utrzymanie psa przewodnika przez osoby niewidome I lub II grupy.

Te wydatki (dot. pkt. 13 a i b) również nie muszą być udokumentowane.

Podstawą do odliczenia wydatków na cele rehabilitacyjne jest posiadanie dowodów poniesienia tych wydatków, z wyjątkiem wyszczególnionych powyżej.

W 1996 r. można odliczyć do 15 proc. dochodu z tytułu darowizn na rehabilitację zawodową i społeczną inwalidów. Wydatki przeznaczone na cele rehabilitacyjne, które podlegają odliczeniu od dochodu (§ 8 Rozp. Min. Fin. z dn. 24.03.1995 r. – Dz. U. Nr 35, poz. 173 i Nr. 148, poz. 722) nie są ograniczone limitem – poza wyszczególnionymi – i mogą być odliczone w wysokości faktycznie poniesionej.

Podstawowa rada, jaką możemy dać naszym Czytelnikom odliczającym wydatki rehabilitacyjne od podstawy opodatkowania, to skrupulatne zapoznanie się z cytowanym Rozporządzeniem Min. Finansów z 24 marca 1995 roku, a w rozmowach z Urzędem Skarbowym posiłkowanie się odtbitką jego tekstu. **Wiedza podatnika powinna być w tej materii większa niż wiedza przedstawicieli fiskusa**, o co nie trudno, ta nie jest ich najmocniejszą stroną. Mają oni nadto tendencję do zawężającej interpretacji wszelkich przepisów.

Dowód? Proszę bardzo. Opiekunowi mającemu na utrzymaniu niepełnosprawnego, który odliczył 915 zł za używanie prywatnego samochodu do przewozów na zabiegi rehabilitacyjne (pkt 11 naszego wyjaśnienia), zakwestionowano to odliczenie. Powód? Dochód osoby niepełnosprawnej będącej na utrzymaniu podatnika przekroczył w ub. roku kwotę 3.660 zł. Ta z gruntu błędna interpretacja urzędników skarbowych wynika z braku znajomości cytowanego Rozporządzenia, które **w sposób jednoznaczny** określa, iż ograniczenie to dotyczy pierwszych trzech punktów naszego wyjaśnienia.

Ustawodawstwo nasze nie rozpieszcza osób niepełnosprawnych. Tym bardziej zalecamy jego znajomość, by móc się w nim poruszać i umieć skorzystać z tego, na co zezwala.

Oprac. Ika

Sanatorium **DEWONKÓWKA**
34-460 SZCZAWNICA, ul. Połoniny 14a
tel. 0187. 227-87, 222-81, fax 0187. 227-29

Obiekt o wysokim standardzie, usytuowany pod lasem na malowniczym wzgórzu (555 m n.p.m.), skąd można podziwiać panoramę Szczawnicy oraz pasmo Małych Pienin.

❖ Informujemy o możliwości zorganizowania turnusów rehabilitacyjnych dla pracowników zakładów pracy chronionej.

❖ Dysponujemy wolnymi miejscami w terminach 3.06. – 17.06. oraz 17.06. – 1.07. br., koszt osobodnia nie powinien przekroczyć 34 zł, z pełnym utrzymaniem i dwoma zabiegami



❖ Oferujemy komfortowe, dwuosobowe pokoje z łazienkami, TV Sat, telefonami, fachową opieką medyczną i zabiegi na górne drogi oddechowe, imprezy kulturalno-oświatowe.

❖ Kuracjusze mają możliwość korzystania z szeregu zabiegów fizykoterapeutycznych, inhalacji, masażu, wielu innych.

❖ Smaczne i urozmaicone posiłki, zawierające specjały kuchni regionalnej: udziec barani, bundze i oscypki, własne wypieki.

❖ Do dyspozycji kuracjuszy oddajemy bogate zaplecze rekreacyjne: bilard, kort tenisowy, świetlicę, bibliotekę, komputer szachowy, sprzęt sportowy.

**ZAPRASZAMY
DO KORZYSTANIA
Z NASZYCH USŁUG**

Szczawnica – podgórsko-górskie zdrojowisko (435-520 m n.p.m.) położone w malowniczej kotlinie u podnóży Pienin, w terenie zaliczanym do najpiękniejszych zakątków Polski.

Obdarzone podgórskim klimatem, zróżnicowanymi co do składu wodami mineralnymi, o dużych tradycjach uzdrowiskowych, wolne od zagrożeń przemysłowych, jest idealnym miejscem dla kuracjuszy z dolegliwościami układu oddechowego.

Znaczna część terenów Szczawnicy wchodzi w obszar Pienińskiego Parku Narodowego.





Ogólnopolska Prezentacja Rynku Zakładów Pracy Chronionej i Rehabilitacji OPRECH

impreza w ramach
AKCJI „NIE JESTEŚ SAM”
ZABRZE – MAJ 1997r.

Hala Widowiskowo-Sportowa
Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji
Zabrze 14–16 maja 1997r.

TARGI POD PATRONATEM MINISTRA PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ
PROFESORA TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO

Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych, Prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Zakład Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych w Katowicach i Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna mają zaszczyt zaprosić Państwa do udziału w trzeciej edycji Ogólnopolskiej Prezentacji Rynku Zakładów Pracy Chronionej i Rehabilitacji OPRECH'97.

Prezentacja odbywać się będzie w Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zabrzu w dniach 14–16 maja 1997r.

OPRECH'97 będzie największym przedsięwzięciem Akcji „Nie jesteś sam”, przeprowadzanej z myślą o możliwie szerokiej promocji dokonań środowiska osób niepełnosprawnych. „Nie jesteś sam” to także zawody sportowe osób niepełnosprawnych INTER-REHA, Wystawa Twórczości i Rzemiosła Osób Niepełnosprawnych oraz koncert muzyczny „Nie jesteś sam”.

Walory Hali zabrzańskiego MOSiR-u pozwalają na kompleksową ekspozycję oferty rynkowej zakładów pracy chronionej oraz przedstawienie propozycji producentów i dystrybutorów sprzętu rehabilitacyjnego, jak również projektów i rozwiązań architektoniczno-budowlanych stanowiących przykłady przełamywania barier blokujących dostęp osób niepełnosprawnych do różnego typu obiektów. Tak szeroki zakres tematyczny prezentacji ma na celu nie tylko ukazanie bogactwa możliwości wykonawczych zakładów pracy chronionej, ale także przedstawienie tych składników rynku, które służą zaspokajaniu potrzeb ludzi niepełnosprawnych.

Wsparcie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zapewnia zakładom pracy chronionej atrakcyjne finansowo warunki uczestnictwa w Prezentacji. Mamy nadzieję, iż przyczyni się to do rozszerzenia zakresu ekspozycji i nadania imprezie wysokiej rangi.

Jesteśmy przekonani, że udział w OPRECH'97 wpłynie korzystnie na rozwój Państwa firmy, dlatego też serdecznie zapraszamy do udziału w tej Prezentacji.

Prezes Zarządu
Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych

Roman Sroczyński



**ZAKŁAD USŁUG
REHABILITACYJNO -SOCJALNYCH**
ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ

ul. Gliwicka 7, 40-079 KATOWICE, tel./fax (032) 153 94 79

Pełnomocnik
ds. Osób Niepełnosprawnych

Adam Gwara

TARGI POD PATRONATEM MINISTRA PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ

PREZENTACJA POWSTAJE PRZY WYDATNEJ POMOCY

PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH



ORAZ

KRAJOWEJ IZBY GOSPODARCZO-REHABILITACYJNEJ



OGÓLNOPOLSKA PREZENTACJA
RYNKU ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ I REHABILITACJI
OPRECH '97



ZABRZE

14-16 MAJA 1997

HALA MOSIR UL. MATEJKI 6

**SALONY BRANŻOWE
I PREZENTACJE**

SALON SPOŻYWCZY

SALON USŁUG FINANSOWYCH

SALON ODZIEŻY ZAWODOWEJ I BHP

SALON "PRODUKCJA DLA PRZEMYSŁU"

SALON MEDYCZNO - REHABILITACYJNY

SALON USŁUG I DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI

SALON INFORMATYCZNO - KOMPUTEROWY

SALON PRODUKTÓW KONSUMPCYJNYCH

**SALON ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA
DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

**SALON "MOTORYZACJA, TRANSPORT,
KOMUNIKACJA" DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

OFERTA CENOWA:

POWIERZCHNIA KRYTA ZABUDOWANA - 165 zł + VAT/m²

POWIERZCHNIA KRYTA NIEZABUDOWANA - 120 zł + VAT/m²

SPECJALNA OFERTA CENOWA DLA ZPCh:

POWIERZCHNIA KRYTA ZABUDOWANA - 125 zł + VAT/m²

POWIERZCHNIA KRYTA NIEZABUDOWANA - 90 zł + VAT/m²

ORGANIZATOR:

**ZAKŁAD USŁUG
REHABILITACYJNO - SOCJALNYCH**

ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ

**40-079 KATOWICE, ul. Gliwicka 7
tel. 032. 58-90-00, tel./fax 032. 153-94-79**

ZPCh dla bezpieczeństwa pracy

W dniach 5-7 marca br. katowicki SPODEK udostępnił swe przestrzenie V Międzynarodowym Targom BHP – Środków Higieny, Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony Przeciwpożarowej. Patronatem objął tę imprezę Główny Inspektor Pracy i Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej.

Targom towarzyszyły liczne imprezy, takie jak: pokazy ratownictwa wysokościowego organizowane przez firmę ATEST, finał konkursu dla młodzieży szkół ponadpodstawowych – „Wiedza o bezpieczeństwie pracy i ochronie przeciwpożarowej”, wręczenie nagród Konkursu Targów BHP i najważniejsza wśród nich, czyli symposium pt. „Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia w środowisku pracy”, przygotowane przez m.in.: Państwową Inspekcję Pracy, Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego, Główny Instytut Górnictwa, Centralny Instytut Ochrony Pracy oraz Centrum Zastosowań Ergonomii.

Wśród stoisk eksponujących wszelkiego rodzaju sprzęt dominujące wrażenie sprawiały przedstawicielstwa znanych i renomowanych firm zachodnich. Trzeba jednak przyznać, że i rodzimi producenci coraz bardziej doszłusowują do jakościowej czołówki.

Znalazło sobie w niej miejsce liczne grono od dawna zasiedziały na tym rynku zakładów pracy chronionej. Znaleźć więc można było na stałe już chyba /i dobrze!/ opracowaną ekspozycję firmy IMA z Limanowej, zgierską firmę FILTER-SERVICE z całą gamą ochron układu oddechowego, Warszawską Spółdzielnię Inwalidów producenta konfekcji męskiej i damskiej oraz ochron rąk, SI „Zgoda” z Konstancjowa Łódzkiego z półmaskami i rękawicami, a także kamizelkami, wszedobylską SI SIPRO z Wrocławia, radomską MADE, oferującą odzież ochronną, wszelkie ochrony indywidualne wraz ze sprzętem przeciwpożarowym

i chroniącym przed upadkiem z wysokości. W tej kategorii producentów nie zabrakło rzecz jasna regionalnych przedstawicieli, m.in.: SI FAT z Gliwic czy będzińskiego ORISU, a najbliższych sąsiadów reprezentowały SI HUTNIK z Krakowa i Bielska Spółdzielnia Niewidomych BIELSIN.

Dostęp do informacji podczas Targów zapewniło nie tylko wyżej wspomniane symposium, ale i stoiska PIP, GIG i KRUS.

Było więc w czym wybierać, a i przy okazji poszerzyć wiedzę w tematycznym zakresie Targów.

Tekst i foto: Grzech



**MIĘDZYNARODOWE
TARGI BHP**

**ŚRODKÓW HIGIENY
BEZPIECZEŃSTWA PRACY
I OCHRONY
PRZECIWPOŻAROWEJ**



NIE WSZYSCY PRZECZYTALI

Zajęcia wspomagające upośledzonych

Upośledzone dzieci i młodzi ludzie nie mogą być pozostawieni wyłącznie opiece bliskich. Wchodzące dziś w życie rozporządzenie ministra edukacji narodowej określa zasady organizowania dla nich zajęć wspomagających rozwój. Powinny one rozwijać zainteresowanie otoczeniem, uczyć maksymalnej niezależności w codziennym życiu.

W ten sposób minister wykonał delegację zawartą w Ustawie o ochronie zdrowia psychicznego. Akt wprowadza obowiązek organizowania zajęć także dla głęboko upośledzonych dzieci i młodzieży, bez względu na stopień upośledzenia.

Zajęcia mają być prowadzone w szkołach i przedszkolach publicznych (także specjalnych), placówkach opiekuńczo-wychowawczych, zakładach opieki zdrowotnej, domach pomocy społecznej. Mogą je organizować także stowarzyszenia i inne organizacje społeczne, fundacje, kościoły i związki wyznaniowe, grupy samopomocowe. Dla dzieci w wieku szkolnym udział w tych zajęciach stanowi spełnienie obowiązku szkolnego. Tryb i zasady kwalifikowania określają przepisy w sprawie zasad działania publicznych poradni psychologicznych, pedagogicznych oraz innych specjalistycznych.

Zajęcia takie prowadzą nauczyciele o odpowiednim przygotowaniu, psycholodzy lub pedagodzy. Prowadzą oni – według ściśle określonych wytycznych – zeszyt obserwacji odrębnie dla każdego uczestnika zajęć. Wpisywane są tam informacje dotyczące upośledzonego, jego koncentracji, nastroju i emocji, gotowości do kontaktów, umiejętności samoobsługi, zachowań. Możliwe są zajęcia indywidualne, jeżeli taką potrzebę orzekła poradnia. Wówczas program ustalany jest indywidualnie na podstawie wskazań zawartych w orzeczeniu kwalifikacyjnym. W trakcie zajęć zespołowych upośledzeni uczą się m.in. nawiązywania kontaktów, sposobu komunikowania się, celowego działania, są usprawniani ruchowo. Ustalono następujący wymiar godzin: dwie dziennie przy zajęciach indywidualnych, cztery – przy zespołowych.

Za prawidłową realizację zajęć oraz ich dokumentację odpowiada dyrektor publicznego przedszkola lub szkoły, lub placówki, która je organizuje. Nadzór pedagogiczny sprawuje kurator oświaty.

Ż.S.

„Rzeczpospolita” z 5.03.1997 r.

FELIETON

Reforma

Nowoczesna medycyna to nie tylko znakomita aparatura, dzięki której lekarze mogą sięgać tam, gdzie wzrok nie sięga. To również sposób traktowania pacjenta. Na tym polu jest najwięcej do zrobienia. Okazuje się bowiem, że łatwiej jest zakupić tomograf komputerowy, niż zachęcić pracowników służby zdrowia do właściwego traktowania pacjentów.

Właściwe traktowanie, to oczywiście określenie mało precyzyjne. Chodzi w tym wypadku o jak największe złagodzenie szpitalnego reżimu. W tym celu więc zniesiono zakaz wstępu na oddział położniczy. Chodzi o to, aby kobiety mogły rodzić w normalnych warunkach, z udziałem małżonka. Niektórzy są zdania, że najlepszy jest w takich wypadkach małżonek nietrzeźwy, gdyż chuchając na żonę zapewnia warunki „środowiska naturalnego”. Nie ma też obawy, że zasłabnie w kulminacyjnym momencie. Najwyżej zaśnie. Rzadziej nabrudzi...

Wprowadzenie stałych odwiedzin umożliwia chodzenie po szpitalu wszystkim, którym na to przyjdzie ochota. Społeczna placówka lecznicza przyjmuje więc na siebie również rolę kulturotwórczą. W mniejszych miastach, w których nie ma ZOO, palmiarni i wesołego miasteczka, szpital pozwala na kulturalne spędzanie czasu. Zamiast wystawać pod budką z piwem ludzie chodzą po oddziałach i oglądają chorych. Czasem spotkają kogoś znajomego...

Powstaje więc problem zorganizowania takiej infrastruktury obiektu, która pozwoliłaby na sprawowanie wszystkich funkcji społecznych. Niewątpliwie najbardziej potrzebną instytucją jest bazar, na którym kupić można wszystko. Bazarom towarzyszą zwykle gry hazardowe „w trzy kubki”. Konieczne jest również uruchomienie zakładu gastronomicznego, poczty, komisariatu policji, przystanku PKS i paru innych niemniej istotnych rodzajów usług.

Wszystko oczywiście w swoim czasie. Kiedy bazar już jest, ludzie, którzy przywykli do utyskiwania i szukania dziury w całym narzekają, że wszędybolskie stragany uniemożliwiają przejazd z chorym na oddziały i do pracowni diagnostycznych. Salowe skarżą się, że nie mogą dowieźć na czas posiłków i dojechać do apteki...

Sam chory stanowi jednak tylko małą część maszyny zwanej szpitalem. Stosunek chorych do innych ludzi przewijających się każdego dnia przez szpital wynosi 1:50. Jeśli szpital ma prawidłowo spełniać swoje funkcje społeczne – nie można też bagatelizować jego funkcji demokratyzacyjnej – to musi zadbać również o interesy pozostałych osób, korzystających z jego usług.

W całej wielkiej dyskusji na temat służby zdrowia rzadko pojawia się element „samofinansowania”. Zakłada się z góry, że szpital musi być deficytowy. Błąd tkwi w podejściu do problemu. Jeśli uznamy, że szpital ma zarabiać na leczeniu chorych (najczęściej ludzi ubogich), to oczywiście nic z tego nie wyjdzie. Jeśli jednak damy szpitalowi szansę zarabiania w ramach normalnie funkcjonującego wolnego rynku, okaże się, że na zawsze zginą wszelkie kłopoty!

Piotr Janaszek

Wspierać

6 marca 1997 r.
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Socjalnej odbyło się
seminarium pt.
„Polityka państwa
wobec dzieci
niepełnosprawnych”.
Uczestniczyli w nim m.in.
Jolanta Kwaśniewska – żona
Prezydenta RP
oraz Tadeusz Zieliński –
minister pracy
i polityki socjalnej.

Otwarcia seminarium dokonał minister Adam Gwara – Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych. W swoim wystąpieniu wyraził m.in. pogląd, że rehabilitacja zawodowa nie może rozpoczynać się w momencie uzyskania dojrzałości. Przygotowaniem do niej jest cały okres wczesnodziecięcy i okres szkolny. Wszelkie niedociągnięcia jakie wtedy mogą zaistnieć, w znacznym stopniu pogarszają późniejsze szanse na zatrudnienie osoby niepełnosprawnej. Wczesna diagnostyka

i rehabilitacja dzieci jest więc podstawowym elementem do dalszego samodzielnego życia.

Minister – Tadeusz Zieliński powiedział, że pomoc najsłabszym obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązkiem nas wszystkich. Jako minister nie może kierować się jedynie rozumem, ale musi również kierować się sercem. Jego urząd utożsamiany najczęściej z pracą ma w swoim drugim członie słowa: sprawy socjalne. Byłoby błędem, gdyby resort ograniczał się tylko do spraw zatrudnienia. Wyraził wielkie uznanie dla organizacji pozarządowych, których przedstawiciele znaleźli się na sali obrad. Stwierdził, że organizacje te powinny dysponować

odpowiednimi środkami na swoją działalność, aby wspólnie z organami państwowymi rozwiązywać problem zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Pani dr Irena Grodzidzka z Biura Pełnomocnika przedstawiła i omówiła raport Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów na temat sytuacji dzieci niepełnosprawnych w Polsce.

Następnie zabrał głos dr Teodor Bulenda – zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich, wybitny znawca prawa, przedstawiając referat pt. „Prawne rozwiązania problemów dzieci niepełnosprawnych”. Omawiając sytuację w polskim prawodawstwie uznał za wielce nieodosowne tworzenie coraz to nowych aktów np.: Karty Praw Osób

Niepełnosprawnych, które nie wnoszą nic nowego do prawa

a w s t w a .
W polskim prawie jest wystarczająca ilość zapisów

jest najlepiej. Za najważniejszą sprawę uznał wzmocnienie pozycji dziecka na etapie jego edukacji. Istniejące obecnie prawo w dużej mierze pozbawia dziecko edukacji, bądź tworzy fikcję zamiast autentycznej pomocy. Ważnym rozwiązaniem praktycznym byłoby wydzielenie urzędu pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych jako instytucji niezależnej od ministra pracy. Mógłby on spełniać ważną rolę w koordynacji wszystkich działań na rzecz osób niepełnosprawnych, w tym również na rzecz niepełnosprawnych dzieci.

Kolejny referat pt. „Dzieci niepełnosprawne w koncepcji polityki społecznej państwa” wygłosił prof. dr hab. Adam Kurzynowski – kierownik Katedry Polityki Społecznej Szkoły Głównej Handlowej. Uznał, że obowiązkiem państwa jest stworzenie ogólnych warunków prawnych i systemowych sprzyjających integracji osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem. Państwo nie może

jednak rozwiązywać wszystkich problemów. W realizacji polityki społecznej ogromną rolę spełnia aktywność obywateli. W obecnej chwili w najlepszej sytuacji znajduje się Ministerstwo Pracy

i Polityki Socjalnej, które opanowało sytuację na rynku pracy i w zakresie opieki społecznej. Nie udało się natomiast do tej pory zreformować problemów zdrowia, oświaty, edukacji i kultury, które w znacznym stopniu również rzutują na sytuację osób niepełnosprawnych. Przyjęcie Polski do Unii Europejskiej obwarowane jest nie tylko tematyką ekonomiczną, ale również bardzo silnie akcentowaną problematyką społeczną. Sprawą bardzo pozytywną jest budzenie się aktywności społecznej. W 1990 w Polsce istniało około 600 organizacji pozarządowych. W tej chwili jest ich ponad 8 tys. Ta ogromna siła ludzkiego intelektu i społecznej aktywności powinna



Sekretarz stanu Adam Gwara z uwagą przysłuchuje się wypowiedzi ministra Tadeusza Zielińskiego. Obok honorowy gość Seminarium – Jolanta Kwaśniewska

dotyczących problemów ludzi niepełnosprawnych. Należy stworzyć im jedynie warunki korzystania z istniejących praw, a nie ciągle powtarzać, że takie prawa istnieją. Wyraził także pogląd, że zbyt często akcentowane są prawa, a nie mówi się o obowiązkach osób niepełnosprawnych. Zacytował słowa prof. Aleksandra Hulka, który wielokrotnie powtarzał, że prawo powinno wspierać samozaradność osób niepełnosprawnych, a nie wpędzać ich w sytuację uzależnienia od innych osób. Teodor Bulenda uznał, że obecne zmiany w polskim prawodawstwie idą w dobrym kierunku. Podstawą dobrego prawa jest możliwość jego egzekwowania, a z tym w Polsce, niestety, nie

samozaradność

być wspomagana i wzmacniana przez państwo. Organizacje samorządowe są zawsze bliżej aktualnych potrzeb i mogą je rozwiązywać szybciej, przy użyciu mniejszych środków. W kontaktach urząd – obywatel organizacje pozarządowe nie mogą być traktowane jako petenci, a jako współpartnerzy w rozwiązywaniu różnych problemów.

Witold Rekowski – dyrektor Departamentu Rehabilitacji i Uzdrawisk w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej w swym wystąpieniu zwrócił uwagę na potrzebę współpracy z organizacjami pozarządowymi, które w wielu wypadkach wypełniają luki w obowiązującym i istniejącym systemie pomocy osobom niepełnosprawnym. W ubiegłym roku MZiOS przekazało tym organizacjom na konkretne zadania ponad 600 miliardów złotych, z czego prawie 50 proc. na rehabilitację. Do największych bolączek, z jakimi boryka się Ministerstw, zaliczyć należy zaopatrzenie ortopedyczne. Pokrycie środków dla zaspokojenia tych podstawowych elementów bytu osób niepełnosprawnych wynosi zaledwie 50 proc. Wielką pomocą są środki przekazywane na zakup zaopatrzenia ortopedycznego przez PFRON. W Polsce pracuje 1051 lekarzy rehabilitantów, neurologów dziecięcych i reumatologów, 2800 magistrów rehabilitacji ruchowej, 10 tys. techników i 680 psychologów i 120 logopedów, którzy zajmują się zarówno dorosłymi, jak i dziećmi. Jest to o wiele za mało w odniesieniu do potrzeb. Rehabilitacja dziecięca znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji. Rozwiązanie tego problemu możliwe będzie dopiero po wprowadzeniu nowego systemu ubezpieczeń, który umożliwi płacenie za świadczone usługi w zakresie rehabilitacji.

Monika Nowakowska – dyrektor Departamentu Opieki, Wychowania i Młodzieży w Ministerstwie Edukacji Narodowej przedstawiła referat: „Edukacja dzieci niepełnosprawnych”.

Zwróciła w nim szczególną uwagę na problemy z nauczaniem dzieci z ciężkim kalectwem, z których znaczna część objęta jest nadal nauczaniem indywidualnym w domu. Ten system pozbawia dzieci niepełnosprawne kontaktu z rówieśnikami i ogranicza dostęp do wiedzy. Resort popiera więc ideę tworzenia szkół integracyjnych.

Działania Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych i PFRON na rzecz dzieci kalekich przedstawiła **Dorota Chlebosz** – dyrektor Biura Pełnomocnika. Ustawa z 1991 roku o rehabilitacji ogranicza możliwość pomocy dzieciom. Na ten cel mogą być kierowane jedynie środki PFRON pochodzące z nadwyżki. Z każdym rokiem poprawia się sposób gospodarowania środkami, co powoduje, że coraz mniej nadwyżki pozostaje na tym koncie. Sytuacja ta wymaga uregulowania prawnego.

Ostatnim mówcą była **Krystyna Mrugalska** – prezes Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Przedstawiła ona sytuację dzieci niepełnosprawnych w ocenie organizacji pozarządowych. Stowarzyszenie, które reprezentuje, ma w całej Polsce ponad 3 tys. placówek dla dzieci upośledzonych umysłowo. Placówki te istnieją dzięki wsparciu finansowemu ze strony budżetu państwa oraz różnych funduszy. Cały czas wisi jednak nad nimi groźba ograniczenia działania, gdyż środki przeznaczone na tę pomoc nie stanowią stałych dotacji.

W dyskusji głos zabrała m.in. **Jolanta Kwaśniewska**. Podkreśliła wagę problemów rehabilitacji dzieci. W imieniu własnym i Prezydenta deklarowała daleko idącą pomoc w zakresie inicjowania różnych działań na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Prezydent nie posiada środków na tego typu działania, może jednak w wielu wypadkach wysunąć zapytania oraz wyjść z inicjatywą ustawodawczą w zakresie rozwiązywania konkretnych problemów dzieci niepełnosprawnych.

Tekst i foto: **Piotr Janaszek**

Kiedy obchodzić?

W odpowiedzi na nasze pytanie, dotyczące daty obchodzenia Światowego Dnia poświęconego Osobom Niepełnosprawnym, pani Krystyna Grabowska – prezes START-u z Grudziądza, przysłała nam pismo Sekretarza Generalnego ONZ Boutrosa Ghali, ostatecznie wyjaśniające tę kwestię. Zostało ono przekazane z jego upoważnienia przez Josepha Reeda – zastępcę Sekretarza Generalnego ds. Publicznych, w czasie spotkania międzynarodowej grupy ekspertów nt. długofalowej strategii na rzecz realizacji Światowego Programu Działań na rzecz Osób Niepełnosprawnych do roku 2000 i lata następne, które odbyło się w Vancouver w dniach 25-29 kwietnia 1992 r. /.../

Po to, aby wysilek i zaangażowanie sprawami niepełnosprawnych nie poszły w zapomnienie wraz z zakończeniem Dekady, Zgromadzenie Ogólne ONZ zdecydowało, że dzień 3 grudnia będzie obchodzony co roku jako Dzień poświęcony Niepełnosprawnym”.

Pani Krystyna Grabowska wskazała również kwartalnik „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” (nr 1-3 z 1992 r.) jako źródło tej informacji.

Dziękujemy. Mamy nadzieję, że wyjaśnienia te są wyczerpujące.

P.S. Problem jednak istnieje nadal. 16 marca br. Program I TVP poświęcił sporo „okienek” sprawom i problemom osób niepełnosprawnych. Dzień ten bowiem – z inicjatywy *Disabled People International* (Międzynarodowej Organizacji Osób Niepełnosprawnych) – od 36. lat obchodzony jest jako Światowy Dzień Osób Niepełnosprawnych.

Red.

Spółeczna konsultacja

To już 35 lat

We wrześniu br. wchodzi w życie ustawa uchwalona w ubiegłym roku przez Sejm, dotycząca nowych zasad orzekania o niepełnosprawności.

Dotychczasowe grupy inwalidzkie zastąpione zostaną określeniami informującymi o możliwości zatrudnienia danej osoby. Zmieni się również tryb orzekania.

Komisje do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia działające przy ZUS-ach orzekać będą jedynie o niezdolności do pracy. Drugi człon systemu: komisje orzekające o niepełnosprawności powoływane będą przez dyrektorów Wojewódzkich Urzędów Pracy. W skład tych komisji wejdą m.in.: lekarze, psycholodzy, doradcy zawodowi, pracownicy socjalni oraz inni specjaliści, którzy będą powoływani w miarę potrzeb.

Kolejne spotkanie Rady Konsultacyjnej przy Pełnomocniku ds. Osób Niepełnosprawnych poświęcone było przygotowaniu aktów wykonawczych do ustawy. Dyskusja skupiła się wokół takiego przygotowania dokumentów, które ułatwią osobom niepełnosprawnym załatwianie wszelkich formalności. Procedura musi być jednak tak opracowana, aby nie dawała szansy osobom, które chciałyby skorzystać z przywilejów, które im nie przysługują. W dyskusji podkreślono również fakt, że organa orzekające o niepełnosprawności powinny składać się z wielu specjalistów, co zapewni nie tylko obiektywność oceny, ale także kompetencje w orzekaniu.

Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem zwrócił uwagę na fakt, że zbyt szczegółowe zapisy w dokumencie utrudniać będą realizację

ustawy i w efekcie wydłużą czas oczekiwania osoby niepełnosprawnej na uzyskanie orzeczenia uprawniającego do zatrudnienia lub otrzymania innych świadczeń.

Przedstawiciel Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych zgłosił postulat, aby powoływać specjalistyczne zespoły orzekające o różnych rodzajach niepełnosprawności. Istnieje jednak obawa, że ze względu na niezbyt wysokie zarobki trudno będzie znaleźć odpowiednią grupę specjalistów, szczególnie w mniejszych województwach. Zamiast specjalistycznych zespołów orzekających lepiej jest oprzeć się na badaniach specjalistów, podobnie jak czynią to obecnie komisje ds. inwalidztwa i zatrudnienia przy ZUS.

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów, w sprawie powoływania zespołów orzekających o stopniu niepełnosprawności oraz w sprawie szczegółowych zasad orzekania i trybu postępowania orzeczniczego, po poprawkach, zatwierdzony został na posiedzeniu Komitetu Społeczno – Politycznego (KSP) Rady Ministrów.

(p.j.)

P.S. Ustawa z 28 czerwca 1996 roku wprowadza zapisy dotyczące orzekania o niepełnosprawności, które niepokoją środowisko osób niepełnosprawnych, szczególnie ciężko poszkodowanych. Możliwość orzekania o całkowitej niezdolności do pracy odbierana jest jako brak możliwości jej podjęcia, tym samym jako przejaw dyskryminacji.

W jakimś stopniu z niepokojami tymi koresponduje pogląd Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych Adama Gwary, wyrażony w wywiadzie udzielonym dla „Problemów Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” (nr 4/96). Mówi w nim m.in.: /.../ *być może należałoby ponownie przeanalizować (choć jest to wbrew podjętym już decyzjom rządowym) system orzekania o niepełnosprawności dla celów pozaubezpieczeniowych, w celu jego przybliżenia do obywatela.*

(rhr)

Tyle właśnie liczy sobie znany i ceniony w naszym środowisku periodyk – kwartalnik *Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej*, wydawany przez Centrum Badawczo-Rozwojowe Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie. Jego najnowsze wydanie nosi już numer 150, jako pierwszy będzie on dostępny w pierwszym serwisie WW inicjatywy „Internet dla niepełnosprawnych”, pod adresem <http://www.ind.pol.pl>.

Pismo, podobnie jak wydawca – pisze na tę okoliczność jego Redaktor Naczelny, Jerzy Mikulski – przechodziło kolejne losy, zawsze jednak pozostając wierne idei służenia osobom niepełnosprawnym w ich rehabilitacji społecznej i zawodowej. /.../ Pragniemy nadal informować opinię publiczną o działalności środowisk osób niepełnosprawnych, a także jednostek i instytucji działających na ich rzecz, w celu tworzenia klimatu dla integracji społecznej oraz propagowania praktycznych rozwiązań służących lepszemu zaspokajaniu potrzeb tej grupy społecznej. /.../

I rzeczywiście. W bieżącym numerze znajdujemy m.in.:

- materiał Adama Gwary „Standardowe zasady wyrównywania szans osób niepełnosprawnych ONZ, a obowiązujące normy prawa w Polsce”,
- Krystyny Mrugalskiej „Orientacja zawodowa oraz poradnictwo i szkolenie zawodowe dla osób z upośledzeniem umysłowym”,
- Barbary Śliwińskiej „Tworzenie środowiska dostępnego dla osób niepełnosprawnych w telekomunikacji”,
- Barbary Szczepankowskiej – opis doświadczeń norweskich w tworzeniu tzw. społeczeństwa dla wszystkich, z udziałem osób z upośledzeniem umysłowym,
- wiele innych interesujących materiałów.

Redakcji „Problemów Rehabilitacji...” gratulujemy wspaniałego jubileuszu, życzymy dalszej owocnej pracy i kolejnych sukcesów w służbie osobom niepełnosprawnym.

Redakcja „NS”

*Każda trawka się budzi
Nawet pod miedzą zajączek
Alleluja dla ludzi
Bóg zmartwychwstał po męce !*

Katarzyna Łysek





Konkursy, konkursy, konkursy...



Konkurs dla dzieci niepełnosprawnych

„JESTEM KRÓLEM, KRÓLOWĄ NA WAWELU – KRAKÓW 2000”

awno, dawno temu, nad spokojną wielką rzeką stała biała skała. Skała była olbrzymia, rzec by można wzgórze. Z góry tej rozprzestrzeniał się piękny widok. Jak okiem sięgnąć żywe pola, bory pełne zwierza, domostwa bogobojnych, pracowitych ludzi.

Krajem tym rządził mądry i waleczny władca – Krak. Pewnego słonecznego dnia Krak wybrał się na wyprawę. „Siodłać mi mego najlepszego wierzchowca” – rozkazał. Dosiadł czarnego jak noc konia i ruszył galopem. Pędził, a wiatr świszczał mu w uszach. Krak bardzo lubił taką jazdę. Ani się spostrzegł, gdy znalazł się na ogromnym wzniesieniu. Koń zatrzymał się na samym szczycie i uderzył kopytem w kamień. Krak rozglądał się zdumiony. „Jakie piękne miejsce, jaki piękny widok”. Zadumał się. – „Na tym wzniesieniu można by zbudować iście królewską siedzibę. Tak! – zakrzyknął. Tu zbuduję mój gród”. Jak postanowił tak też zrobił. Wkrótce na skale zaczęły się piąć w górę mury warowne, wieże strzeliste, wygodne bezpieczne zamczysko. Dookoła zamku powstało miasto. Gwarne śmiechem dzieci, sprzeczkami przekupek, nawoływaniem strażników. Gród nazwano imieniem mądrego króla – Krakowem.

Teraz Ty. Wyobraź sobie, że jesteś królem lub królową, że mieszkasz na Wawelu. Opowiedz nam, jak wygląda Twoje życie, jakich masz przyjaciół, jakie rozkazy wydajesz. Jak wygląda kraj, którym rządzisz. Możesz swoje fantazje, wyobrażenia opisać lub namalować. Forma pracy jest dowolna.

Przyslij nam swoją pracę do 10 maja 1997 roku na adres:

Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych
ul. Zielna 41, 30-320 Kraków
tel. 012. 67-00-99

Praca powinna być podpisana. Należy dołączyć do niej kopertę z następującymi danymi:

- imię i nazwisko autora, data urodzenia, adres zamieszkania,
- rodzaj schorzenia, nr zasiłku pielęgnacyjnego, który otrzymują rodzice dziecka, nazwa i adres placówki, w której dziecko wykonało pracę (lub zaznaczenie: „praca indywidualna”),
- imię i nazwisko opiekuna dziecka.

- Laureatów konkursu zaprosimy na wernisaż prac oraz bezpłatny dwutygodniowy plener malarski i warsztaty twórcze.
- Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do nieodpłatnego publikowania prac w prasie i wydawnictwach pokonkursowych.
- Prace nie będą odsyłane, pozostają do dyspozycji organizatorów.

Już w czerwcu Ojciec Święty zawita znów do Ojczyzny!

Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych zaprasza osoby niepełnosprawne do wzięcia udziału w konkursowej wystawie plastycznej pod hasłem:

„WIARA I SZTUKA”

- ✓ termin nadsyłania prac: 30 kwietnia 1997 r.
- ✓ technika dowolna, maksymalny wymiar prac malarskich (suma 2 boków) nie może przekraczać 150 cm
- ✓ prace należy opatrzyć następującymi danymi:
 - imię i nazwisko, adres, rok urodzenia, rodzaj niesprawności
 - tytuł, wymiar i data powstania pracy
 - ewentualna zgoda na sprzedaż z podaniem sumy
- ✓ koszt przesyłki (tam i z powrotem) pokrywa uczestnik
- ✓ adres:

Fundacja Sztuki
Osób Niepełnosprawnych
ul. Zielna 41
30-320 Kraków

Fundacja zastrzega sobie prawo do nieodpłatnej publikacji prac w prasie i wydawnictwach



Wielcy Polacy

Rok 1996 zakończył się wielkim sukcesem Polski, dzięki Wisławie Szymborskiej. Nagroda Nobla przystoiła na chwilę wszystkie nasze troski i niedostatki. Relacje ze Sztokholmu były prawie tak długie jak sprawozdania z procesu we Włocławku.

Na szczęście dla polskiej literatury wybitny bokser przegrał walkę swego życia. Można więc było tylko pokazywać jego zmagania z babcią klozetową i z bywalcem małej knajpy w małym miasteczku.

Dla przeciętnego Polaka, karmionego amerykańską sieczką serialową w narodowej telewizji, Szymborska to taki bokser w spódnicy. Kobieta co to położyła na deski kilku innych pisarzy. Wygrała jakiś mecz, chyba w Sztokholmie, i chwala jej za to... Do grona *przeciętnych Polaków* zaliczają się również menadżerowie polskiej kultury. Podejrzewać należy, że i oni bardziej interesują się piłką kopaną niż wierszoklectwem. Z tego powodu na największych targach książki we Frankfurcie zabrakło tomików Wisławy Szymborskiej.

Gdyby ktoś zatrudniony w ministerstwie od kultury śledził serwisy międzynarodowych agencji, dotyczące najważniejszych wydarzeń kulturalnych na świecie, znalazłby informację o nagrodzie Amerykańskiego Penklubu, przyznawanej za tłumaczenia literatury obcej na język angielski. Laureatami tej prestiżowej nagrody zostali w 1996 roku: Stanisław Barańczak i Clare Cavenagh za książkę *View with a Grain of Sand (Widok z ziarnkiem piasku)*. Tytuł pochodzi z wiersza Wisławy Szymborskiej ze zbioru *Ludzie na moście* (Czytelnik, Warszawa 1986).

Clare Cavenagh w trakcie uroczystego wręczenia nagród w Nowym Jorku w dniu 20 maja 1996 roku powiedziała, że osiągnięcie to jest dziełem trzech osób. Obok dwójki tłumaczy nie można bowiem zapominać o autorce Wisławie Szymborskiej, która należy do grona najwybitniejszych współczesnych poetów.

Te słowa poszły w świat, dla którego późniejszy werdykt jury przyznającego literacką Nagrodę Nobla, nie był już zaskoczeniem. Zdziwieni byli jedynie Polacy, że taka Szymborska nagle im tu wyrosła... nie wiadomo skąd?

Warto przy okazji wspomnieć, że antologia wierszy Szymborskiej jest trzecim tomem polskiej poezji przełożonej na język angielski przez Stanisława Barańczaka (profesora literatury polskiej na Uniwersytecie Harvarda w Cambridge pod Bostonem). Pierwszym była antologia współczesnej poezji polskiej, a najnowszym osiągnięciem jest, przyjęty z uznaniem przez amerykańskich krytyków, przekład *Trenów* Jana Kochanowskiego. Dzieła tego dokonał Barańczak we współpracy z miłośnikiem polskiej poezji, irlandzkim poetą Seamusem Heaney'em... laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w roku 1995.

Polscy telewidzowie mogliby dowiedzieć się więcej na temat polskiej literatury tylko wówczas, gdy Stanisław Barańczak przyjechałby do kraju i w jakiejś restauracji potarłby babcię klozetową. To jest wiadomość do głównego wydania dziennika.

Piotr Janaszek

Świąteczko na ołtarzu

Rok 1997 jest okazją do przypomnienia osoby i dorobku artystycznego Haliny Poświatowskiej. Mija już 30 lat od jej śmierci. Znamcy literatury i miłośnicy twórczości przygotowują jubileuszowe obchody. Krakowskie Wydawnictwo Literackie zapowiada wydanie wszystkich utworów, listów i wspomnień. Wielkim i oficjalnym iluminacjom towarzyszą też mniejsze, osobiste, takie jak wiersz Moniki Wysockiej, który niczym małe świąteczko zapłonął na ołtarzu pamięci mistrzyni poezji lirycznej.

Zupełnie niespodziewanie poetka stała się tematem mojej rozmowy z Częstochowianką, Moniką Wysocką, którą spotkałem w Krakowie. Siedzieliśmy przy wigilijnym drzewku w sali bankietowej hotelu „Forum”.

Monika miała jeszcze wypiek na twarzy. Przed chwilą odczytano werdykt jury. Została laureatką konkursu literackiego ogłoszonego przez krakowską Fundację Sztuki Osób Niepełnosprawnych.

Jej utwór, uhonorowany najwyższą nagrodą w dziedzinie poezji, był poświęcony Halinie Poświatowskiej. Ona stała się natchnieniem pięknego wiersza i dobrym duchem naszej pogawędki. Oto, jak ludzie pióra wędrują po ziemskim padole - nawet wtedy, gdy od dawna rezydują w zaświatach!

- To moja ulubiona poetka - mówiła Monika. Chętnie zapominam się w jej wierszach. Jest w nich coś niezwykłego - odnajduję tam siebie. To, że obydwie jesteśmy Częstochowiankami, również nie jest bez znaczenia. Bardziej cenię sobie jej strofy niż prozę, choć „Opowieść dla przyjaciela” dedykowana niewidomemu Ireneuszowi Morawskiemu z Wrocławia jest pozycją wyjątkową. To proza poetki o charakterze osobistym, sugestywna i pełna realistycznych spostrzeżeń tak charakterystycznych dla Poświatowskiej. Rozmawiałam się w tych utworach. Zetknęłam się z nimi już w szkole średniej. Przekonywały dramatyzmem. Emanowały niezwykłą atmosferą, dającą się odczuć i przeżyć nie tylko podczas lektury. Zaczęłam śledzić i studiować jej biografię. Tak powstała moja praca magisterska pt. „Przestrzeń kultury i natury w poezji Haliny Poświatowskiej”. Poznałam Mariolę Pryzwan z Warszawy, autorkę wspomnień i listów związanych z poetką. Zaprzyjaźniłyśmy się. Ona była moim przewodnikiem i prawdziwą skarbnicą wiedzy.

W trakcie zbierania materiałów do dyplomowego opracowania Monika Wysocka miała okazję dotrzeć do wiadomości związanych z życiem osobistym swojej bohaterki. Tak więc dowiedziała się, że jej brat - Zbigniew Myga wraz z rodziną mieszka do dziś pod Jasną Górą. Jego siostra, owa „Małgorzatka jak gałązka wiotka” - przeniosła się do Krakowa, jest znanym profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wraz z sędziwą mamą odwiedza rodzinne pielesze Mygów. Zatrzymują się przy grobowcu na cmentarzu św. Rocha, gdzie została pochowana Hasia, jej ojciec i siostra.

Nagrodzony wiersz to poetycki portret polskiej dziewczyny studiującej na amerykańskim uniwersytecie. Nie ma w nim

pamięci

fabuły. Jest natomiast wiele refleksji. Mówi o lękach i niepokojach towarzyszących jej po szczęśliwie przeprowadzonej operacji serca w roku 1959.

- Bezpośrednią inspiracją do jego napisania - mówi Monika Wysocka - była fotografia Haliny pochodząca z tamtych czasów. Stoi przed oknem i poprawia włosy. Było to w okresie rekonwalescencji, po udanym zabiegu kardiochirurgicznym, gdy studiowała w Smith College w North Hampton. Patrzyłam na to zdjęcie. Miałam wrażenie, że udaje mi się odczytać myśli i przeżycia mojej ulubionej autorki. Dla niej była to pora bezprzykładnego heroizmu graniczącego z ryzykiem. Pracowała dwa a nawet trzy razy więcej niż inni studenci. Uzdrawione serce wyzwalało ogromny głód życia i apetyt na nie.

Moja rozmówczyni jest absolwentką polonistyki częstochowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Pisanie wierszy nie traktuje profesjonalnie. Ich przeznaczeniem jest zazwyczaj... szuflada. Monikę Wysocką można usłyszeć na falach częstochowskiego, katolickiego radia FIAT, gdzie razem z przyjaciółmi prowadzi audycję wspólnoty „Samarytanin”. Propagują chrześcijańskie ideały integracji społecznej osób niepełnosprawnych i popularyzują dzieło niesienia pomocy potrzebującym.

Choć jej praca dyplomowa kandydowała do ministerialnej nagrody, a ona ukończyła studia z wyróżnieniem - nie pracuje zawodowo. Jej promotor dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela zachęca do udziału w seminarium doktorskim i podjęcia pracy naukowej.

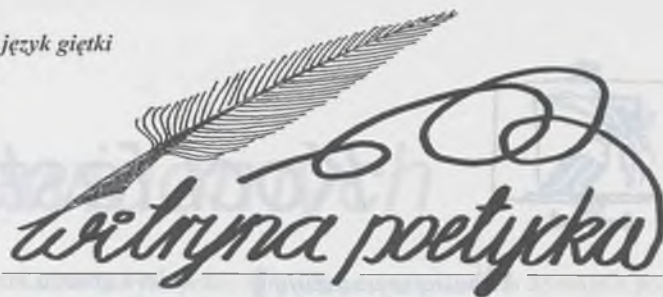
Tymczasem Monika poprzestaje na udzielaniu korepetycji. Każdego, kto zdradza zainteresowania literaturą i pragnie poznać jej tajemnice, namawia do przeczytania utworów Haliny Poświatowskiej. Uważa, że właśnie jej twórczość pozwala dobrze zrozumieć arkana wielkiej sztuki.

- Od tego należałoby rozpoczynać edukację literacką - dodaje.

Z powodu sklerodermii porusza się na wózku inwalidzkim. Swobodnie posługuje się komputerem. Jej mama jest optymistką. Jestem przekonana - mówi - że wkrótce Monika będzie bardziej zdecydowana. Ona ma głowę, a ja nogi. Razem możemy sporo zdziałać.

Henryk Szczepański

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”



Wiosnę już widać i słysząc wokół nas.
I choć zima jeszcze pewnie ukąsi
złośliwie to tu, to tam - musi odejść.
Czas słońca, radości przed nami.
Tym bardziej, że czas to Zmartwych-
wstania Pańskiego. Odradzanie się
wciąż na nowo w imię miłości, wiary
i ukochania życia, to tematy wciąż
obecne w tej porze roku.

★ ★ ★

Radosny ranek
Radosna nowina
Dziś Zmartwychwstanie
Bożego Syna!

Słońce goreje
Wszystko się budzi
Duże nadzieje
Dla wszystkich ludzi!

Alleluja! Biją dzwony
Alleluja! Śpiewa ptasze
Bądźże Boże pochwalony!
Okaż łaskę na życie nasze!

★ ★ ★

Jezu Panie i Królu
Ty zmartwychwstałeś dla nas
Byśmy Cię mieli w radości i bólu
Byśmy czuli że patrzysz na nas

Ty nie szczędziłeś Siebie
Dla nas hardych i trudnych
I sadzasz nas obok Siebie
Choć czasem czujemy się brudni

Proszę Cię Panie i Królu
Zmartwychwstań w nas
W naszej radości i bólu
To już najwyższy czas

Jakże Ci Panie nie dziękować
A bardzo tego pragnę
Jakże Cię nie miłować
Kiedys zmartwychwstał dla mnie

Katrzyzna Łysek

★ ★ ★

Przyjmij modlitwę moją
Panie zmoczoną strugami deszczu
spływającymi po szybach czasu
przyjmij moje sny
płonące jak ogień dniem
jak świeca woskowa nocą
modlitwę moją tęsknotę niby
dym kadzidła
idący w Twoje niebo...

★ ★ ★

myśli jak ptaki krążą
na pustyni ciszy
szukają dla siebie gniazda
szukają trochę wody
fale piasku zakłęte milczeniem
parzą otwarte dłonie
myśli krążą jak ptaki
w słońcu gorącym jak sen....

Wiesław Janusz Mikulski

Wiosna

Nad
strugą niebieską
kaczeńce wyrosły
bocian spaceruje
pośród mokrych
traw,
ziemia zaorana
lśni się oziminą
ciepłem słońce świeci
baw się dziewczę
baw.
Z bielutkich stokrotek
wiankiem uwij skronie
na nagie ramiona
białą suknię włoż,
podskakuj do góry,
głośno klaskaj w dłonie
piosenkę zaśpiewaj
- wiosna przyszła już.

„Chaber”



Koci festiwal w Krakowie

*Wiosnę wyczuwają
najwcześniej koty i dziewczyny.
Łaskawszy tego roku luty
sprawił, że ożywione
„dachowce” zaczęły z zapąsem
wysławiać swoje serenady,
przyjmowane dość
kontrowersyjnie, choć
ze zrozumieniem. Przecież kot
towarzyszy człowiekowi od
zawsze, odgrywając szczególną
rolę. Dowodzą tego zarówno
jaskiniowe malowidła, jak
i egipskie ryzalitty. Poczesne
miejsce kota w literaturze i sztuce
potwierdzają i obecne dokonania,
że przypomnę tu musical
„Koty”, grany na Broadway’u
z niestabnym powodzeniem
od wielu lat.*

Mały, puszysty, a nade wszystko żywy, ucieśny kotek jest największym obok pluszowego misia ulubieńcem dzieci. Także dla wielu chorych, osamotnionych, starych ludzi, Mruczek staje się bliską istotą, jedynym przyjacielem. Sto lat temu Henryk Sienkiewicz wymyślił „kociaka”, a czterdzieści lat temu za sprawą „Przekroju” sympatyczny ten epitet był w powszechnym użyciu. Ostatnio został zastąpiony nie wiedzieć czemu przez „laskę”. Wręczany 8 marca czerwony goździk w celofanie był przez dziesięciolecia PRL-u wyrazem uwielbienia dla Kobiety – Wiernej Towarzyszki Walki i Pracy.

Jeżeli w jednym miejscu (w Krakowie) i w jednym czasie (w marcu) zgromadziły koty, dzieci, kobiety i artystów, otrzymamy „Święto kota dachowca”. Impreza „sporządzona” według tego przepisu odbyła się w podwawelskim grodzie od 6 do 9 marca z inicjatywy Stowarzyszenia „Felicjan Duński Kłap”, Galerii „SUM’a” przy Hotelu „Polonia” i Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych.

W krakowskiej telewizji chętnie oglądaną pozycją jest kącik miłośników zwierząt „Kundel bury i kocury”. Pełni ona niezwykle pożyteczną rolę w poprawie okrutnego czasem losu naszych „mniejszych braci”. Dzięki jej pośrednictwu wiele dręczonych i chorych zwierząt zyskało schronienie, opiekę, a nawet dom. Dzieci dowiedziały się z niej, a także

z radia i gazet o konkursie plastycznym na najlepszy koci wizerunek. W salach galerii „SUM’a”, na stołach znalazły się sterty kocich konterfektów przyniesionych przez dzieci, a na ścianach zawisły prace kilkunastu dorosłych artystów, już to odnalezione w domowych archiwach, już to specjalnie na tę okoliczność powstałe. Wśród nich byli już znani naszym czytelnikom twórcy niepełnosprawni, m.in. Józia Łaciak namalowała dwa obrazy. Było co oglądać, ponieważ dzieciaki przyniosły z górą dwieście prac! Technika była rozmaita, używano akwareli, temper, pasteli, kredek, mazaków. Były też pomysły wyklejanki, w których tworzyłem były nawet wymyślne tkaniny oraz sztuczna skóra i futerko.

Kulminacyjna część kociego festiwalu miała miejsce 9 marca, w samo niedzielne południe. Fasadę hotelowego gmachu ozdobił długi na kilkadziesiąt metrów szpaler barwnych kocich portretów, a wewnątrz wypełnił rozszczębiotany tłumek z górą trzystu dzieci oraz koty i osoby towarzyszące. Jury oceniło prace i przyznało nagrody, ale



fol. Jadwiga Mazur

w zasadzie nagrodzono wszystkich uczestników. Wszystkie bowiem prace były eksponowane na plenerowej wystawie w centrum grodu Kraka! Ponadto Zakłady Cukiernicze „Wawel” „zabezpieczyły” astronomiczną ilość pysznych firmowych łakoci, popijanych bez ograniczeń colą (prawdopodobnie po tym poczęstunku wielu w ten sposób uhonorowanych laureatów nie jadło w domu niedzielnego obiadu). Potem defilada dzieci i kotów, ulicami Pawia, Worcella i Zacisze, dotarła do Galicyjskiej Resursy Państwa Dulskich. Dulscy, a w zasadzie ich repliki z dwudziestowiecznego *fin de siècle* u udostępnili wykonany przez salon mody „Scarlette” istic królewski koci tron. Kocie piękności godnie zasiadały na owym tronie i były uwieczniane na fotograficznej kliszy.

Wieczór był już bardziej kameralny. Gwiazda Piwnicy pod Baranami, artysta malarz i aktor Krzysztof Litwin, dał się poznać przed laty jako dzielny funkcjonariusz milicji w popularnym serialu o psie Cywilu. Tym razem i on „zszedł na koty” malując aż dwa koty wylegujące się na dachu. Obraz ten, ofiarowany organizatorom, będzie licytowany na aukcji, z której dochód ma być przeznaczony na dofinansowanie edycji podręcznika dla dzieci niepełnosprawnych. Potem Alicja Tanew śpiewała o kotach, wiośnie i miłości, Jurij Mokriszczew prezentował własne i przypomniał znane wszystkim rosyjskie i cygańskie romanse, a Ewa Zalewska wiążaną mową opowiadała swoje bajki o dwu- i czworonożnych kiciach. Nie były to już jednak bajki dla dzieci...

W sumie z kociego święta zadowolone były dzieci i kobiety. Kotów nie pytałem, ale wydaje mi się, że w marcu wszystkie koty są szczęśliwe!

(jk)

**Wielkanocny baranek
Zbudził pisaneczkę
Tupnął na nią nóżką
Zadzwoił dzwoneczkiem**

**Nie śpij śpiochu długo
Bo dziś radość wielka
Nasz Pan Zmartwychwstał
Wiem to od wróbelka**

Katarzyna Łysek



Rehabilitacja niewidomych

Ośrodek Rehabilitacji i Szkolenia Niewidomych w Bydgoszczy powstał w 1954 r. przy ul. Bernardyńskiej 3. Jego założycielem i pierwszym dyrektorem był Józef Buczkowski.

Już w 1968 roku rozpoczęto budowę nowego obiektu przy ul. Powstańców Wielkopolskich, który ukończono w 1979 roku. W 1981 r. Ośrodek został przeniesiony do nowej siedziby i nosi obecnie imię założyciela Józefa Buczkowskiego. Zmienił się też dysponent obiektu. Początkowo był nim Centralny Związek Spółdzielczości Niewidomych. Od 1990 roku obiektem tym zawiaduje Polski Związek Niewidomych, a dyrektorem jest mgr Zbigniew Terpiłowski.

Ośrodek dysponuje hotelem na 90 miejsc, salą konferencyjną i stołówką, która może pomieścić 120 osób. Do dyspozycji gości jest biblioteka, klubokawiarnia, kaplica, sala sportowa, przychodnia lekarska, miasteczko do nauki orientacji przestrzennej. Wszystkie obiekty przystosowane są dla osób niewidomych i słabowidzących. Specjalnie dobrana wykładzina oraz kolorystyka wnętrza ułatwiają osobom niedowidzącym orientację w terenie. Wszystkie obiekty oznaczone są tabliczkami z dużymi literami oraz tabliczkami wypisanymi brajlem.

Ośrodek w Bydgoszczy jest jedyną tego typu placówką w Polsce zajmującą się rehabilitacją i szkoleniem osób dorosłych. Tylko w 1996 roku z różnych form szkolenia skorzystało 750 osób z całego kraju. Dużym powodzeniem cieszy się pomaturalne studium masażu. Nauka prowadzona jest w systemie zaocznym i trwa dwa i pół roku. Studenci mają do dyspozycji nie tylko wspańskie przygotowane sale wykładowe z pomocami naukowymi przystosowanymi dla niewidomych, ale również cały dział fizjoterapii. Obok nauki masażu poznać muszą zasady fizyko- i kinezyterapii.

W zawodowym studium administracji nauka trwa trzy lata. Absolwenci tego kierunku są dobrze przygotowani do pracy w urzędach i firmach prywatnych. Nie brakuje też chętnych do nauki gry na organach. W systemie zaocznym od trzech lat kształci organistów zatrudnianych później w parafiach całego kraju. Muszą to być jednak osoby o uzdolnieniach muzycznych, które potrafią grać na instrumentach klawiszowych.

Nadzór merytoryczny sprawuje podobne studium działające przy Diecezji Gnieźnieńskiej. Studenci nauczyć się muszą m.in. odczytywania nut zapisywanych w systemie brajla. Niecodzienną salą ćwiczeń jest dla nich... kaplica znajdująca się na terenie ośrodka, a jednym z instruktorów jest ksiądz uczący liturgii.

Prowadzone są też kursy zawodowe w systemie stacjonarnym. W marcu rusza, pierwszy raz w Polsce, kurs teleinformatyczny, który trwać będzie 4,5 miesiąca. Wzorowany jest on na podobnych szkoleniach przeprowadzanych w USA. Podobne kształcenie rozpoczyna Ośrodek Rehabilitacji w Dreźnie, który nawiązał już współpracę z bydgoską placówką.

W ośrodku prowadzona jest też szeroko pojęta rehabilitacja: podstawowa, ogólna i poszpitalna. Trafiają tu osoby, które po świeżo przeżytym urazie straciły wzrok. Obok pomocy psychologicznej muszą nauczyć się wielu podstawowych czynności niezbędnych w codziennym życiu.

Turnusy, różne kursy specjalistyczne zgłaszane są przez poszczególne okręgi PZN. Dużym powodzeniem cieszy się turnus orientacji przestrzennej. Na terenie ośrodka znajduje

się „miasteczko ruchu drogowego”, w którym osoby niewidome uczą się poruszania po mieście z białą laską. Prowadzone są również kursy nauki pisma punktownego, czynności dnia i samoobsługi, maszynopisania na maszynach czarnodrukowych i systemu brajla. Są też typowe turnusy rehabilitacyjne, mające na celu usprawnienie wzroku dla osób słabowidzących oraz podniesienie sprawności fizycznej.



Proste urządzenie do nauki brajla mieszczące się w kartoniku pozwala osobom niewidomym „widzieć rękoma”

Ciekawą formą szkolenia są też kursy dla instruktorów nauki posługiwania się brajlem oraz kursy tyflopedagogiczne.

Mimo tak długiej tradycji i wspaniałych osiągnięć nie wszyscy wiedzą, jak dotrzeć do Ośrodka. Dotyczy to szczególnie osób, które tracą wzrok jako dorośli. Zainteresowani mogą kontaktować się telefonicznie z dyrekcją Ośrodka pod numerem (052) 410283.

Ośrodek utrzymywany jest z dwóch źródeł. Zasadnicze środki pochodzą z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który opłaca prowadzenie całej rehabilitacji zawodowej, a więc wszystkich kursów i szkoleń. Służba zdrowia opłaca rehabilitację leczniczą dotyczącą zarówno narządu wzroku, jak również ogólnego stanu fizycznego niewidomych.

Tekst i foto: Piotr Janaszek

Zima dopisała



*Kiedy jechałem
do Szklarskiej Poręby,
gdzie znajdowała się
baza Mistrzostw Polski Osób
Niepełnosprawnych
w Biegach Narciarskich,
nie narzekałem na pogodę.
Było sucho i słonecznie.*

Jednak tuż za Jelenią Górą, przez ostatnie parę kilometrów towarzyszył mi silny wiatr i padający mokry śnieg. I kiedy siedzieliśmy wieczorem rozmawiając o tym i owym, w ciepłym pokoju, w przeddzień otwarcia Mistrzostw z trenerami **Stanisławem Ślęzakim** („Start” Nowy Sącz) i **Andrzejem Zaworskim** z Jeleniej Góry, obydwaj panowie mieli obawy o następny dzień. Przy takich opadach trasa może być trudna i dla zdrowych, jeśli nie przestanie padać będzie bardzo ciężko.

Było, lecz mimo tego 19 lutego w dniu otwarcia Mistrzostw kilkudziesięciu zawodników reprezentujących Jelenią Górę, Kielce, Radom, Tarnów, Koszalin, Nowy Sącz i Elbląg stanęło na starcie.

Wśród nich znani od dawna i popularni **Bogdan Król, Marcin Kos i Zenona Baniewicz**. Byli też początkujący zawodnicy z Martą Wasiak, najmłodszą uczestniczką zawodów, liczącą 11 lat na czele. Marta biega od trzech lat i dystans pięciu kilometrów nie wydawał jej się straszny.

Nic nie jest w stanie przeszkodzić zawodnikowi, który jest klasą dla siebie. Marcin Kos w biegu indywidualnym techniką dowolną, który był tego dnia rozgrywany we wszystkich grupach



Trener naszej kadry, **Kazimierz Kałużny**, obserwujący zawody, tak opowiada o tygodniowym pobycie w Japonii. „Zima w Japonii, jakiej od lat nie widzieliśmy, dwa metry śniegu w górach, duży, zaśnieżony obszar, a na nim perfekcyjnie przygotowane trasy o autostradowej szerokości ośmiu metrów, robiące duże wrażenie swoją konfiguracją. Ta próba była testem, sprawdzeniem w praktyce ustawienia i położenia tych tras. Oglądanie map zdecydowanie nie wystarcza. Startowano w systemie – wszystkie grupy LW razem, a o zwycięstwie decydowały przeliczniki. W tym układzie zwycięża absolutnie najlepszy. I Marcina sukces jest jego największym z dotychczasowych, bo w takim układzie do tej pory czwarte miejsce było najwyższe, na które zdołał się

wspiąć. Jaki jest stosunek Japończyków do niepełnosprawnych? Proszę pana, można powiedzieć tak: świat dostępny dla wszystkich. Wszystko przygotowane na medal. Obiekty olimpijskie to kontenery z szerokimi, rozsuwanymi drzwiami, wszędzie można wjechać wózkami, a na sledge'u można wyjechać na trasę wprost w szatni. Dla ekipy obsługującej Olimpiadę ta próba wypadła na piątkę. Są kompetentni i uprzejmi. Nie ma żadnych problemów. Natomiast zainteresowanie mediów przeogromne.



Z lewej Marcin Kos

B i LW, pokazał, że te trudne warunki potrafi pokonać, jakby od niechcenia. „On nie biega, a fruwa” – tak mówili dziennikarze po jego startach podczas próby przedolimpijskiej w Nagano, z której wrócił w przeddzień rozpoczęcia Mistrzostw. Zmęczony długą podróżą, jeszcze poprzedniego dnia żartował w rozmowie ze mną, że pobiegnie, jeśli obudzi się przed startem. Obudził się i wygrał. W Japonii zdobył zaś złoto w biegu na 5 km „klasykiem” i srebro na 10 km „łyżwą”.



narciarzom klasycznym

Właściwie dziennikarzy było tylu co zawodników. Nie zdołalibyśmy nigdy spełnić wszystkich próśb o wywiady. To było miłe, ale i męczące, a trzeba panu wiedzieć, że Marcin jest bardzo popularny od poprzedniej Olimpiady, a że potwierdził swą klasę, wzbudzał powszechne zainteresowanie. Teraz, oby się tylko udało przeprowadzić cały program szkolenia przedolimpijskiego. Już za dwa tygodnie Mistrzostwa Europy w Tobolsku, zgrupowania konsultacyjne, latem nartorolki nad morzem. Myślę, że około dziesięciu zawodników wystawimy na Paraolimpiadzie w Nagano i liczę, że wrócimy z sukcesami, bo zawodnicy mają możliwości i zdolności, a ich sukcesy są uzależnione od ich pracy i stworzonych dla niej warunków."

Tymczasem zawodnicy pokonują kolejne 2,5-kilometrowe pętli na Polanie Jakuszyckiej. Często się wywracają. Naprawdę jest im ciężko. Ale nikt się nie wycofuje. Biegają wszyscy – i ci, którzy walczą o miejsca na podium, i ci, którzy szczęśliwi są z tego, że wystartowali.

Marta Wasiak też kończy bieg tak jak zapowiedziała. Zaś Marcin Kos żartobliwie powiada „W Nagano będzie już czwarta moja Olimpiada, jeszcze cztery pasuje obrócić!”

Tekst i foto:
Grzegorz Stanisławiak

W poszczególnych grupach sportowych zwyciężyli:

Bieg techniką dowolną

- **Stanisław Spólnik** (Tarnów), gr. B2, dystans 10 km
- **Ewa Łaszuk** (Koszalin), gr. B2, dystans 7,5 km
- **Daniel Słowik** (Nowy Sącz), gr. B1, dystans 10 km
- **Piotr Sulkowski** (Nowy Sącz), gr. LW 3+4, dystans 10 km
- **Zenona Baniewicz** (Koszalin), gr. LW 4 i 6/8, dystans 7,5 km
- **Marcin Kos** (Nowy Sącz), gr. LW 5/7+9, dystans 10 km
- **Andrzej Pietrzyk** (Nowy Sącz), gr. LW 6/8, dystans 10 km
- **Beata Pomietło** (Nowy Sącz), gr. LW 11-12, dystans 4 km

- **Wiesław Fiedor** (Nowy Sącz), gr. LW 11-12, dystans 4 km

Kategoria młodzieży

- **Mariusz Pysiak** (Radom), gr. LW 6/8, dystans 5 km
- **Michał Proszowski** (Kielce), pozostałe grupy, dystans 5 km

Bieg techniką klasyczną

- **Beata Pomietło** (Nowy Sącz), gr. LW 11-12, dystans 2 km
- **Wiesław Fiedor** (Nowy Sącz), gr. LW 11-12, dystans 2 km

- **Henryk Deptuch** (Radom), gr. LW 6/8, dystans 5 km
- **Marcin Kos** (Nowy Sącz), gr. LW 5/7+9, dystans 5 km
- **Piotr Sulkowski** (Nowy Sącz), gr. LW 3+4, dystans 5 km
- **Zenona Baniewicz** (Koszalin), gr. LW 4 i 6/8, dystans 5 km
- **Adam Fijałkowski** (Radom), gr. B2, dystans 5 km

W tym biegu w kategorii młodzieży zwyciężyli ci sami zawodnicy co w poprzednim, tzn. Mariusz Pysiak i Michał Proszowski.



Zimowa aura nie dopisała jednak zawodnikom i organizatorom Mistrzostw Polski Niepełnosprawnych w Narciarstwie Alepejskim, które miały odbyć się na stokach Poniwca w beskidzkim Ustroniu. Nawet armatki śnieżne nie pomogły przy wysokich temperaturach, jakimi uraczył nas początek marca. Na to organizator zawodów – „Start” z Bielska Białej nie miał wpływu, mógł jednak poinformować o ich odwołaniu wszystkich zainteresowanych. Nie uczynił tego jednak nie tylko w odniesieniu do naszej Redakcji. Reporter „NS”, który w **umówionym** terminie zameldował się w ośrodku „Startu” w Wiśle, spotkał tam nie tylko zdziwiony (to pan nie wiedział...?) personel, również jedną z ekip narciarskich, która przyjechała na Mistrzostwa. Wydarzenie to pozostawiamy bez komentarza.

Red.

Międzynarodówka rehabilitacji zawodowej



dokończenie ze str. 10

nacisku grup niepełnosprawnych? Umożliwienie zatrudnienia powinno być rzeczą naturalną!”

Pojawiła się też stale przewijająca się myśl, czy też marzenie, o zniknięciu Funduszy, czyli sytuacji kiedy wszyscy niepełnosprawni byłiby zatrudnieni i zintegrowani, sytuacji gdy integralny udział wszystkich niepełnosprawnych w życiu społecznym będzie elementarną rzeczywistością. Dlatego też na pracodawcach publicznych leży szczególny obowiązek wobec osób niepełnosprawnych.

Podsumowanie

Ostatni trzeci dzień Konferencji poświęcony był dyskusji na temat zalet i wad systemów kwotowych oraz podsumowaniu obrad. Najpełniej to podsumowanie wyrażają poglądy skompilowane przez nas z kilku wypowiedzi **Boba Ransoma** (przedstawiciela MOP). Warto przypomnieć, że Międzynarodowa Organizacja Pracy jest wyspecjalizowaną agencją ONZ, a jej Wydział Rehabilitacji Zawodowej zajmuje się osobami niepełnosprawnymi w oparciu o Konwencję nr 159 MOP, ratyfikowaną przez dziesiątki krajów na całym świecie oraz w oparciu o standardowe reguły Narodów Zjednoczonych, dotyczące wyrównania szans osobom niepełnosprawnym w dostępie do rynków pracy. Międzynarodowa Organizacja Pracy stwierdziła potrzebę zwołania konferencji międzynarodowej celem wymiany doświadczeń, szczególnie w zakresie zarządzania Funduszami Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz celem przyjrzenia się różnym sposobom wykorzystania środków gromadzonych przez te Fundusze. Międzynarodowa Organizacja Pracy sądzi, że lepsze przedstawienie tych sposobów pozwoli lepiej zrozumieć, jak je wykorzystywać. Organizacja ta nie zachęca jednak krajów do tworzenia systemów limitowo-kwotowych, jeśli nie mają one do tego odpowiednich warunków. Zachęca natomiast do promocji zatrudniania na otwartym rynku pracy, dlatego dostrzega, że zwiększając się w Polsce naciski na inne wydatki na rzecz niepełnosprawnych ze środków PFRON, mogą zatrzeć jego najistotniejszą funkcję. Obecnie MOP realizuje projekty badawcze o sytuacji ZPCh, zwracając uwagę, czy prawa osób

niepełnosprawnych są w pełni respektowane szczególnie w odniesieniu do osób, które straciły sprawność na skutek wypadków przy pracy. W wielu krajach alarmująco wzrasta liczba rencistów niepracujących, wiadomo, że większa liczba rentobiorców powoduje wyższe koszty systemu zabezpieczenia społecznego. Celowym jest podjęcie konkretnych działań sprawiających, by coraz więcej osób po wypadkach powracało na swoje stanowiska pracy. MOP podejmuje także wysiłki w kierunku lepszego obiegu informacji i stara się zakładać w krajach członkowskich instytuty doradcze do spraw polityki społecznej, które zajmują się badaniem sfery rehabilitacji zawodowej. MOP sięgnęła również do „Internetu”, gdzie założyła bazę danych o nazwie GLADNET. Z tej bazy korzysta już 180 różnych organizacji.

Bob Ransom w zakończeniu swej wypowiedzi postulował założenie międzynarodowego stowarzyszenia Funduszy Rehabilitacyjnych na rzecz propagowania informacji o ich działalności, organizowania konferencji międzynarodowych, zorganizowania międzynarodowego biura informacyjnego.

Postulat ten korespondował ze stanowiskiem **Mikołaja Kołbasko**, prezesa Białoruskiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych, który powiedział, że Polska osiągając sukcesy w realizowaniu od pięciu lat systemu limitowo-kwotowego i doskonale organizując obecną Konferencję mogłaby stać się dla Europy Środkowej wzorem i pośrednikiem w zakresie szkoleń i wymiany informacji. Zaproponował stworzenie w Konstancinie międzynarodowego ośrodka szkolenia specjalistów w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej.

Nam wypada na zakończenie stwierdzić, że rzeczywiście doskonale przygotowana Konferencja osiągnęła swój cel, tj. wymianę doświadczeń i ich porównanie, a odbywało się to nie tylko podczas plenarnych posiedzeń, pracy grup roboczych, ale – a może szczególnie – w kuluarach. Atmosfera panująca w Konstancinie pomagała w nawiązywaniu kontaktów, a obecność młodych uczących się niepełnosprawnych przypominała delegatom, że ich praca ma na celu zapewnienie przyszłości owej młodzieży, przyszłości w społeczeństwie w pełni zintegrowanym.

Ryszard Rzebko
Grzegorz Stanisławiak
Serwis foto: „Nasze Sprawy”



Obrady obserwowane były również przez młodzież z konstancińskiego Centrum Kształcenia i Rehabilitacji



Studencki zespół folklorystyczny wniósł w obrady ruch, kolor i młodzieżową werwę

**BIULETYN INFORMACYJNY****WYDAWNICTWA****Poradnik dla zagranicznych kontrahentów**

KIG-R zredagował i wydał niewielką, acz bardzo potrzebną, publikację „Dobry partner w biznesie”, która adresowana jest do potencjalnych zagranicznych kontrahentów zakładów pracy chronionej w Polsce.

Wydawnictwo zrealizowano bardzo starannie w trzech wersjach językowych (angielska, niemiecka i francuska), w nakładzie 6000 egzemplarzy każda z wersji.

Zawiera ono krótką charakterystykę tego, czym są ZPCh, z jakich korzystają preferencje i jakie są korzyści ze współpracy z firmami legitymującymi się tym statusem.

Prezentuje też instytucje, organizacje pracodawców osób niepełnosprawnych, zawiera też wkładkę reklamową przedstawiającą i oferującą możliwości produkcyjne kilku konkretnych zakładów pracy chronionej.

Poradnik „zadebiutował” w trakcie Międzynarodowej Konferencji Państwowych Funduszy Rehabilitacji (Konstancin, 27.02.-1.03.br.), gdzie był rozchwytywany. Zakłady zainteresowane jego posiadaniem mogą go nieodpłatnie otrzymać w siedzibie KIG-R w Warszawie.

Wydawnictwo sfinansowane zostało przez PFRON i Polską Agencję Inwestycji Zagranicznych.

**Zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy,
sprzyjającej wiosennej aury
we wszystkich przedsięwzięciach
i pogody ducha
na co dzień**

*życzy**Członkom i Sympatykom*

**Krajowa Izba
Gospodarczo-Rehabilitacyjna**

INFORMACJA GOSPODARCZA

4 marca br. Izba zorganizowała spotkanie reprezentantów ZPCh przemysłu drzewnego, z właścicielem firmy „KOBALT” z Francji. Zostały przedstawione wzory galanterii drewnianej, właściciel firmy zaproponował ceny, które mógłby płacić za gotowe wyroby. Przedstawiciele zabrali interesujące ich wzory, mają przedstawić swoje oferty. Właściciel firmy odwiedzi niektóre zakłady w celu zapoznania się na miejscu z warunkami produkcji.

NFI

Ankiety NFI dla inwestora kapitałowego przysłało ponad 40 ZPCh. Ankieta w zbiorczym zestawieniu została wysłana przez KIG-R do NFI. Z wybranymi przez NFI zakładami pracy chronionej podjęte zostaną rozmowy do końca kwietnia br.

PROMOCJA**Polski dzień w Kijowie**

Zapraszamy zakłady pracy chronionej (producentów i handlowców) do wzięcia udziału w imprezie wystawienniczo-promocyjnej:
POLISH BUSINESS DAY

KIJÓW - UKRAINA**23-25 kwiecień 1997**

Po przeprowadzonej analizie oraz konsultacjach w Biurze Rady Handlowego organizatorzy uznali, że poniższe branże mają największe możliwości nawiązania współpracy z firmami ukraińskimi (co nie wyklucza możliwości udziału innych branż): meble, artykuły spożywcze (słodycze), elektrotechnika, opakowania, artykuły gospodarstwa domowego.

Termin: 21-23 kwietnia 1997 r.

Miejsce: Kijów, Centrum Wystawowe Kijowskiej Izby Handlowej. Koszty uczestnictwa:

1. Koszt powierzchni zabudowanej z wyposażeniem standardowym – równowartość 185 USD za 1 m kw.

Cena obejmuje:

- dzierżawę powierzchni
- zabudowę stoisk „pod klucz” (w nowoczesnym systemie)
- projekty stoiska (architektoniczny, graficzny, elektryczny)
- wykładzina podłogowa na całości powierzchni
- ścianki działowe
- oświetlenie ogólne i punktowe
- codzienne sprzątanie stoisk i ciągów komunikacyjnych
- wspólne aneksy kuchenne z podłączeniem wody
- napis z nazwą firmy na fryzie (szerokość 30 cm).

Imprezy towarzyszące:

1. Seminarium gospodarcze polsko-ukraińskie (w wybranych branżach).
2. Spotkanie z przedstawicielami Parlamentu Ukrainy.
3. Seminarium nt.: „Aktualny stan prawny, możliwości eksportowych, importowych i wspólnych przedsięwzięć między Polską i Ukrainą”.

Wszystkich ewentualnych dodatkowych informacji na temat imprezy udziela organizator – (działający w imieniu KIG-R): AKMER Co. Ltd, 00-372 Warszawa, tel. 022. 826-10-21, 022. 826-02-01 w. 229, 258, 265

W Krajowej Izbie Gospodarczo-Rehabilitacyjnej osobą odpowiedzialną jest **Leszek Sender**.

Impreza otrzymała wsparcie finansowe z PFRON.

Zapraszamy ponadto do udziału w następujących imprezach wystawienniczych i misjach:

- Targi Ortopedyczno-Rehabilitacyjne w Norymberdze (Niemcy) – 6-10.05.
- Targi Wyrobów Skórzanych w Bolonii (Włochy) – 5-10.05.
- Targi INCHEBA '97 na Słowacji – 23-27.06.
- Misja do Norwegii – 23.06.-4.07.

Praca chroniona w Kieleckiem

Pod koniec lutego br., w Kielcach odbyło się kolejne, terenowe spotkanie przedstawicieli zakładów pracy chronionej, zorganizowane z inicjatywy Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. Było poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji ZPCh na Kielecczyźnie.

Scharakteryzował ją **Marek Gębski**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach. Powiedział m.in.:

- Na naszym terenie funkcjonują 52 ZPCh. Znajdują się w centrum mojego zainteresowania. WUP oferuje tym zakładom bogaty wachlarz usług. Największa liczba tych zakładów skupiła się w rejonach Ostrowca Świętokrzyskiego, Starachowic i Kielc. Praktycznie spełniamy wszystkie ich życzenia. Z reguły pozytywnie rozpatrujemy wnioski o refundację kosztów miejsca pracy i środków na wynagrodzenie. Urząd partycypuje w tworzeniu stanowisk i warsztatów dla osób niepełnosprawnych. W kieleckich ZPCh ich liczba przekracza 3500, a zatrudnienie ogółem 5600 osób. Obsługą tej rzeszy zajmują się pracownicy WOZiRON.

Zachęcamy do zawierania umów leasingowych umożliwiających nabywanie oprzyrządowania na warunkach korzystnych dla ludzi z dysfunkcjami. Szczególne udogodnienie polega na odroczeniu terminu pierwszej raty aż do chwili uruchomienia produkcji. Jedną z takich firm, partycypujących i uczestniczących w spotkaniu jest Konsorcjum Biur Leasingowych OGI reprezentowane przez prezesa **Michała Sieradzana**.

- W zakładach pracy chronionej dostrzegamy partnerów gwarantujących dobrą współpracę - powiedział szef OGI. Mają imponujące możliwości produkcyjne. Sporo inwestują w park maszynowy i oprzyrządowanie stanowisk pracy. Naszym partnerem jest Bank PKO BP. Jesteśmy otwarci zarówno na kontrakty małe, jak i na wybiegające w kwoty wielomiliardowe.

W kieleckim spotkaniu uczestniczył **Waldemar Cieślizka** z PFRON, dyrektor działu zajmującego się inwestowaniem ZPCh. Podczas obrad scharakteryzował politykę finansową Funduszu na rzecz zakładów. W kuluarach poprosiłem o ocenę procedur wspomagania finansowego ZPCh przez PFRON.

- Moja opinia jest pozytywna. Zakłady wiedzą czego mogą oczekiwać od Funduszu, a Fundusz ma jasno sprecyzowany sposób i termin załatwienia wniosku. Dzięki temu skończyły się niedomówienia i nieporozumienia. Pozostało jeszcze do załatwienia trochę zaległości w sprawach z poprzedniego okresu. Efekty nowej procedury będą zauważalne już w marcu. Wtedy pozbedziemy się wszystkich uciążliwości. Do trzech miesięcy zakład otrzyma odpowiedź na wniosek i będzie miał jasność, na jaką strategię gospodarczą może decydować się w najbliższej perspektywie. Dotychczas okres oczekiwania na decyzję PFRON trwał nazbyt długo, co było przyczyną słusznego rozżalenia wnioskodawców. Coraz częściej spotykam się z przejawami zadowolenia naszych petentów. Twierdzą, że obecny Fundusz jest zupełnie inny niż ten sprzed roku.

Tu i ówdzie obserwujemy zjawisko przeinwestowania w ZPCh. Jest to szczególnie widoczne w niektórych przychodniach rehabilitacyjnych. Zakłady wykorzystywały środki

PFRON na zakup sprzętu, którego nie powstydziłaby się żadna klinika wojewódzka. Bywa, że jest on znacznie lepszy niż ten, którym dysponuje publiczna służba zdrowia, a jego wykorzystanie jest minimalne - w granicach 20-30 proc. Trzeba pomyśleć o tworzeniu przychodni międzyzakładowych. To podniesie wskaźnik wykorzystania i przyczyni się do obniżenia kosztów obsługi i eksploatacji.

Z dużym zainteresowaniem przedstawiciele ZPCh spotkała się informacja o możliwości umorzenia kredytów. **Iwona Kutra**, specjalista z działu pożyczek PFRON wyjaśniła: -Podjęcie decyzji o umorzeniu uzasadniają okoliczności nadzwyczajne, takie jak pożar lub temu podobne klęski żywiołowe. Zawsze muszą być rzeczowo udokumentowane i musi z nich wynikać, że stanowiły realną przyczynę uniemożliwiającą zakładowi spłatenie zaciągniętej pożyczki. W tej chwili napływają do nas pierwsze wnioski o umorzenie.

W spotkaniu uczestniczył poseł **Leon Grela** zaangażowany w pracach nadzwyczajnej podkomisji sejmowej ds. Ustawy o rehabilitacji zawodowej, społecznej i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Jest wybitnym specjalistą i praktykiem w dziedzinie opieki społecznej oraz humanizacji pracy.

Powiedział: - Projekt znowelizowanej ustawy o osobach niepełnosprawnych eksponuje jej społeczne funkcje a sprawy zatrudnienia umieszcza jakby na drugim planie. Moim zdaniem fundusze pochodzące ze składek pracodawców niezatrudniających 6 proc. osób niepełnosprawnych powinny być przeznaczone w pierwszym rzędzie na wspieranie zagadnień zatrudnieniowych tego środowiska. Zatrudnieniu przypadłaby w tym podejściu rola czynnika stymulującego do rehabilitacji społecznej i leczniczej. Wśród posłów daje się zauważyć zróżnicowanie na tych, którzy preferują zatrudnianie oraz tych, którzy mają inne preferencje. Uważam, że środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych powinny służyć tworzeniu nowych miejsc pracy dla inwalidów i ewentualnie wspieraniu takich, którym grozi likwidacja. Te środki nie powinny być przeznaczane na dopłaty na składki ZUS. Mój pogląd ma swoich zwolenników i oponentów.

PFRON ma za sobą najgorsze. Skończyły się afery. Jest lepiej, ale mogłoby być jeszcze lepiej. Przyszedł czas skrupulatnego liczenia wydawanych pieniędzy zarówno tych, które idą na rehabilitację społeczną, jak i tych, które trafiają do ZPCh. Potrzebna jest ostrożność w decydowaniu o likwidacji zakładów podupadających i większe zaufanie do restrukturyzacji.

Marian Leszczyński, dyrektor generalny KIG-R postuluje systematyczną współpracę na szczeblu regionalnym.

Twierdzi: - ZPCh województw kieleckiego i tarnobrzckiego muszą powołać sprawnie funkcjonujący samorząd gospodarczy, który będzie je reprezentował przed tutejszym samorządem terytorialnym i władzami administracyjnymi. Szczególnie ważnym partnerem dla zakładów zatrudniających osoby niepełnosprawne będzie Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa. Mam nadzieję, że podczas dzisiejszego spotkania dojdzie do powołania pełnomocnika i samorządu ZPCh regionu kielecko-tarnobrzckiego.

Henryk Szczepański

Pełnomocnikiem KIG-R w tym regionie został **Wacław Latkowski**, prezes SI „Współpraca” w Kielcach.

Wobec ogromnego zainteresowania problemami przekształceń własnościowych traktowanych jako element restrukturyzacji spółdzielczych ZPCh pragniemy poinformować tych z Państwa, którzy nie uczestniczyli w pierwszym spotkaniu ze względu na brak miejsca oraz tych, którzy zdecydowali się wziąć udział w seminarium, o nowym terminie spotkania dla spółdzielczych ZPCh, na temat:

AKTUALNE PROBLEMY PRAWNO-EKONOMICZNE SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW

Oprócz udziału kierownictwa zakładu byłaby wskazana obecność przedstawiciela Rady Nadzorczej.

W programie Seminarium przewidziano m.in. następujące wykłady i prezentacje:

- „Przekształcenia własnościowe spółdzielni inwalidów” – dr Jerzy Strugała – Kancelaria Prawnicza
- Prezentacja skutków przekształceń na przykładzie: POLKART SA – Andrzej Wiśniewski, SUWARY SA – Henryk Owczarek

- „Aktualne problemy prawa spółdzielczego ze szczególnym uwzględnieniem spraw własnościowych w zakresie nieruchomości” – prof. Zdzisław Niedbała
- „Nowe regulacje w prawie pracy ze szczególnym uwzględnieniem zatrudnienia osób niepełnosprawnych” – dr Zbigniew Sypniewski.

Termin: 25-27 marca br.

Miejsce: Hotel „POLONEZ” Al. Niepodległości 36 w Poznaniu, tel. 061. 524-461, 699-141

Zapraszamy ponadto do uczestnictwa w następujących szkoleniach i seminariach:

- **Działalność leasingowa na rzecz ZPCh** – 4 kwietnia, Międzynarodowe Centrum Biocybernetyki w Warszawie. Wykładowcy: doradcy Zarządu „RON-Leasing”.
- **Szanse i zagrożenia dla funkcjonowania spółdzielczych zakładów pracy chronionej** – 9-10 kwietnia, OSW „Warszawianka” w Jachrance k. Warszawy.
- **Szkolenie podstawowe pracodawców w dziedzinie BHP** – 14-17 kwietnia,

ORW „Borki” nad Zalewem Sulejowskim, k. Tomaszowa Maz.

- **Szkolenie okresowe kadry kierowniczej w dziedzinie BHP** – 15-16 kwietnia, miejsce jak wyżej.
- **Gospodarowanie Zakładowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.** Seminarium zawiera moduł: „Realizacja zadań na rzecz zakładów pracy wynikających z ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji, finansowanych ze środków PFRON” – 18 kwietnia, Międzynarodowe Centrum Biocybernetyki w Warszawie.
- **Rola kierowników w inicjowaniu i realizacji procesów zmian w firmie** – miejsce jak wyżej. Szkolenie adresowane jest do średniego szczebla kierowniczego ZPCh, zajęcia organizowane będą w formie wykładów i warsztatów w dwóch sesjach: 22-25 kwietnia i 20-23 maja. Istnieje możliwość wyboru jednej z dwu sesji.

Wszelkie bliższe informacje można uzyskać w Biurze KIG-R (022. 826-30-38 – Martyn Tabakow, Andrzej Radzicki).

PREZYDIUM

Projekt ustawy i oddziały terenowe

Posiedzenie Prezydium Rady KIG-R, które odbyło się w Warszawie 25 lutego br., zostało zdominowane dwoma tematami:

1. przebiegiem prac na projektem nowej ustawy o rehabilitacji i w związku z tym koniecznymi do podjęcia działaniami,
2. koncepcją struktury terytorialnej KIG-R, uwzględniającą oddziały terenowe.

Prez. J. H. Modrzejewski przedstawił stan zaawansowania prac nad ustawą o rehabilitacji w Sejmie. Podkreślił, iż członkowie KRAZON nie otrzymali dotychczas odpowiedzi od rządu na uzgodnienia wypracowane w Zespole Konsultacyjnym, funkcjonującym przy ówczesnym ministrze pracy, uznane przez ten Zespół za ważne dla środowiska. Materiał ten publikowaliśmy w „Biuletynie KIG-R”.

Przedstawił również swoje opracowanie zatytułowane „Zagrożenia dla polskiego modelu zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, występujące w rządowym projekcie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, z 1996 roku”. Uznał, że wpływ środków z PFRON na realizację zadań rządu, które winny być finansowane z budżetu, uniemożliwi udzielanie pomocy finansowej ZPCh przez ten Fundusz.

Na przedstawienie powyższego opracowania na planowanym spotkaniu poselskim prez. Modrzejewski uzyskał zgodę Prezydium.

Wysłuchano obszernej relacji dyr. M. Leszczyńskiego z odbywanych przez przedstawicieli KRAZON spotkań z członkami klubów poselskich: PSL i Unii Wolności; planuje się spotkania z klubami SLD i Unii Pracy.

Wobec niebezpieczeństwa przyjęcia ustawy w kształcie niekorzystnym dla środowiska niepełnosprawnych aktywnych zawodowo prez. A. Pałka zaproponował m.in. następujące działania:

- kontynuację spotkań z przedstawicielami klubów poselskich,
- zorganizowanie spotkań z Prezydium Komisji Polityki

Społecznej, z członkami Prezydium Sejmu i ministrem pracy Tadeuszem Zielińskim,

- utrzymywanie stałego kontaktu z Pełnomocnikiem ds. Osób Niepełnosprawnych, celem ustawicznego wyjaśniania stanowiska KRAZON wobec projektu ustawy,
- zorganizowanie konferencji prasowej,
- podejmowanie dalszych działań w celu zachowania jedności środowiska wobec omawianego projektu ustawy.

Biuro Izby zobowiązano do opracowania kolejnego, jednoznaczego stanowiska wobec projektu ustawy i w trybie pilnym przesłania go do konsultacji członkom Rady. Będzie ono udostępniane parlamentarzystom z konkretnych regionów, organizacjom politycznym i społecznym oraz instytucjom działającym na rzecz osób niepełnosprawnych, w spotkaniach indywidualnych i publicznych.

W dyskusji na temat powoływania oddziałów KIG-R w terenie padły następujące propozycje:

- konieczność opracowania modelu kosztów (J. Tomczak),
- w koncepcji struktury organizacyjnej KIG-R należy uwzględnić podział terytorialny (J.H. Modrzejewski),
- wobec podziału terytorialnego należy określić funkcję Biura Generalnego i podział terytorialny organizowanych szkoleń (W. Hajac),
- by oddziały wzmocniły Izbę winna to być inicjatywa oddolna, nie powinny być tworzone „na siłę” (A. Pałka),
- Rada KIG-R musi opracować uniwersalną strukturę organizacyjną, uwzględniającą podział terytorialny, by wykluczyć dowolność w powoływaniu oddziałów (H. Wójcik),
- by stworzyć oddział, potencjalni członkowie muszą określić swe wobec niego oczekiwania (Z. Bączkiewicz),
- tam gdzie nie powstaną oddziały, mogą zostać powołani pełnomocnicy Izby (W. Sobczak).

W podsumowaniu dyskusji stwierdzono, że nowa struktura organizacyjna i terenowa powinna być uwzględniona w „Statucie KIG-R”, który trzeba przygotować na Walny Zjazd.

Klub ZPCh ISO-9000

Klub ISO-9000 zakładów pracy chronionej powstał w 1995 r. z woli stukilkudziesięciu uczestników pierwszego sympozjum pt. *Ocena i kierunki działania zakładów pracy chronionej wobec wysokich wymagań rynku* (Targi T.A.K. MTP JESIEŃ '95), w obecności Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, wiceministra pracy i polityki społecznej Adama Gwary, przedstawicieli PFRON i KIG-R.

Celem

Klubu jest wzajemna pomoc i ochrona interesów ZPCh przy wdrażaniu systemu jakości ISO-9000, polegająca na systematycznym szkoleniu kierownictwa i załóg zakładów, przekazywaniu informacji o potrzebach ZPCh w dążeniu do uzyskania certyfikatu jakościowego Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji (PCBC), w kierunku niezbędnej restrukturyzacji i zabieganie o odpowiednie wspomaganie finansowe z PFRON.

Klub istnieje

przy Krajowej Izbie Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, a działalność organizacyjną powierzono WIELSPIN-owi w Poznaniu, gdzie przygotowuje się bazę danych o kondycji i potrzebach ZPCh przez szeroką ankietyzację zakładów, a także organizuje się kolejne serie szkoleń. Natomiast Zarząd KIG-R czyni starania o uzyskanie ścisłego porozumienia z PFRON i PCBC na rzecz ZPCh zrzeszonych w Klubie.

Działalność szkoleniowa w 1996 r.

WIELSPIN i KIG-R zamyka się kilku kursami (seminariami) dla ścisłego kierownictwa i kadry kierowniczej oraz kursami (warsztatami) dla pracowników wyznaczonych do prowadzenia prac wdrożeniowych. Dotychczas przeszkolono 135. słuchaczy, którzy w anonimowych ankietach wystawiali nieodmiennie wysokie noty za tematykę, organizację i sposób kierowania zajęciami, które prowadzili uprawnieni audytorzy i wykładowcy PCBC i DGQ, uczestnicy szkoleń SWEDAC I NAMAS, o długoletnim stażu w dziedzinie

zapewnienia i kontroli jakości oraz normalizacji, posiadający duże doświadczenie w prowadzeniu auditów certyfikacyjnych, a także prelekcji i szkoleń kursowych. Wszyscy uczestnicy szkolenia otrzymali materiały szkoleniowe specjalnie opracowane

na podstawie najświeższych publikacji. Zakwaterowanie i wyżywienie w okresie pozaturnusowym we własnych ośrodkach rehabilitacyjno-wypoczynkowych, pozwoliło na obniżenie kosztów kursów prawie o połowę, w stosunku do cen stosowanych przez inne organizacje.

Program szkolenia w roku 1997

- Audit wewnętrzny w przedsiębiorstwie – warsztaty – 2 dni, 18 godzin, dla zaawansowanych (koniec maja).
- Zadania kierownictwa w systemie zapewnienia jakości – seminarium – 2 dni, 18 godzin, dla niezaawansowanych (czerwiec, lipiec).
- Dokumentowanie systemu jakości – warsztaty – 4 dni, 32 godziny, dla zaawansowanych (termin do uzgodnienia po uzyskaniu naboru).

Program prac organizacyjnych i informacyjnych

- Informacja o Klubie, jego zadaniach i celach (wszystkie ZPCh);
- Powtórzenie akcji ankietowej dla bazy danych (pozostałe ZPCh);
- Starania o pogłębienie kontaktu z PCBC i podpisanie porozumienia PFRON – KIG-R;
- Analiza danych ankietowych i przekazanie informacji zainteresowanym, celem przygotowania funduszy wspomagających restrukturyzację ZPCh;

- Promowanie udziału w konkursie „Dobry Wyrób Merkury”;
- Zbieranie informacji o firmach konsultingowych trudniących się przygotowaniem do restrukturyzacji i certyfikacji oraz przekazywanie ich do wiadomości ZPCh;
- Udzielanie pomocy ZPCh w prowadzeniu szkoleń wewnątrzzakładowych;
- Zorganizowanie w jesieni III Sympozjum ZPCh na MTP, pod hasłem *Warunki sukcesu uczestnictwa w Targach*.

Min. B. Labuda: refundacja tak, preferencje nie

KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Podsekretarz Stanu
Barbara Labuda

Warszawa, 24 luty 1997 r.

BSS 072-35/97

Pan
Ryszard MAZUR
Przewodniczący Sekcji
Zakładów Pracy Chronionej
przy Krajowej Izbie
Gospodarczo-Rehabilitacyjnej

Szanowny Panie

W odpowiedzi na wystąpienie z dnia 2 grudnia 1996 r. w sprawie potrzeby nowelizacji ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, zawiadamiam Pana, że poparłam wnioski w zakresie refundacji ze środków PFRON 75 proc. kosztów zatrudnienia inwalidów wzroku z orzeczoną I grupą inwalidztwa. Stosowne pismo w tej sprawie przesyłam na ręce Pana Ministra Tadeusza Zielińskiego.

W kwestii drugiego zgłoszonego wniosku, dotyczącego ewentualnego wprowadzenia do ustawy o zamówieniach publicznych obowiązku preferowania wyrobów i usług oferowanych przez zakłady pracy chronionej, nie podzielam słuszności takiego wniosku w dobie gospodarki rynkowej i obowiązujących wszystkie podmioty gospodarcze zasad prowadzenia efektywnej działalności gospodarczej.

Z poważaniem

PODZIĘKOWANIE

Panu Ryszardowi Gąsiorowi składam serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę na rzecz całego środowiska osób niepełnosprawnych, szczególnie podczas pełnienia obowiązków Sekretarza Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej.

Jerzy Hubert Modrzejewski



„BIULETYN INFORMACYJNY KIG-R” wydawany jest na zlecenie Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, która decyduje o jego zawartości merytorycznej.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.